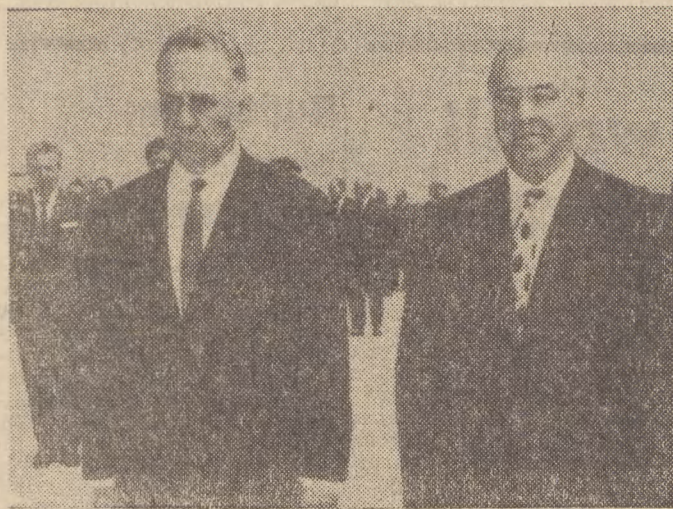




Jak już informowaliśmy 6 bm. do Bukaresztu przybył z oficjalną wizytą premier ZSRR A. Kosygin (z lewej). Na lotnisku powitał go rumuński premier I. Maurer.

(CAF — Unifax)

Podpisanie Układu Przyjaźni w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP)

W poniedziałek po południu odbyły się w Bukareszcie w siedzibie Rady Ministrów SRR rozmowy radziecko-rumuńskie.

Ze strony radzieckiej w rozmowach wzięli udział członkowie partyjno-rządowej delegacji radzieckiej pod przewodnictwem przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, członka Biura Politycznego KC KPZR — A. Kosygina.

Ze strony rumuńskiej w rozmowach wzięli udział rumuńska delegacja partyjno-rządowa z przewodniczącym Rady Ministrów SRR, członkiem Komitetu Wykonawczego Stałego Prezydium KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej — I. Maurerem na czele.

Wczoraj w gmachu Rady Państwa SRR podpisany został Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Socjalistyczną Republiką Rumunii.

Układ podpisali: ze strony radzieckiej — przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, członek Biura Politycznego KC KPZR — A. N. KOSYGIN, a ze strony rumuńskiej — przewodniczący Rady Ministrów SRR, członek Komitetu Wykonawczego i Stałego Prezydium KC RPK — I. G. MAURER.

„KOSMOS — 352” NA ORBICIE

MOSKWA (PAP)

We wtorek wprowadzono w ZSRR na orbitę kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „KOSMOS 352”. Sputnik obiega Ziemię w ciągu 89,5 minuty. Maksymalna odległość od powierzchni Ziemi — 309 km, minimalna — 205 km.

Aparatura na sputniku działa normalnie.

USA chcą odłożyć SALT ad acta?

WIEDŃ, WASZYNGTON (PAP)

Po tygodniowej przerwie, we wtorek odbyło się kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej, które prowadzi rokowania na temat zahamowania wyścigu zbrojeń strategicznych. Spotkanie odbyło się tym razem w gmachu ambasady USA w Wiedniu.

Obserwatorzy polityczni w Wiedniu sądzą, że jeszcze w tym tygodniu zostanie ogłoszony termin odroczenia obecnej rundy SALT. Rokowania byłyby kontynuowane po przerwie w Helsinkach.

Senator William Fulbright w wywiadzie telewizyjnym oskarżył administrację waszyngtońską o przeciąganie rokowań na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT) i o niechęć do zawarcia porozumienia w tej sprawie na warunkach, które nie odpowiadałyby departamentowi stanu i Pentagonowi.

Fulbright nawiązał do niedawnego przemówienia Nixo-

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos SŁUPSKI

A B

Nakład: 128.492

Cena 50 gr

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XVIII

Środa, 8 lipca 1970 r.

Nr 188 (5581)

Budowlani wyprzedzają terminy

(Inf. wł.)

W czerwcu br. koszańscy budowlani odnieśli jeszcze jeden sukces. Przekroczenie planu aż o 4,4 mln zł pozwoliło im wykonać zadania półroczne w 101 proc. W ciągu jednego miesiąca wykonano 10 proc. zadań rocznych. W efekcie w pierwszym półroczu, które było przecież niezwykle ciężkie dla załóg przedsiębiorstw, koszańscy budowlani wykonali 48,5 proc. zadań rocznych.

Największym sukcesem może poszczycić się załoga Koszańskiego Przedsiębiorstwa Robotników Inżynierskich. Mimo bardzo dużych zaległości, jakie powstały w pierwszym kwartale, półroczne zadania tego przedsiębiorstwa wykonane zostały z półmilionową nadwyżką. Przekroczyły swoje zadania także Koszańskie Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe (1,3 mln zł) i Koszańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego — 1,2 mln zł.

W czerwcu br. zakończona została budowa dwóch zakładów przemysłowych: mechaniki precyzyjnej w Szczecinku — „Mera” oraz Koszańskie go oddziału warszawskiej „Elwy”.

Pomyślnie realizowany jest także program budownictwa mieszkaniowego. W pierwszym półroczu przekazano do

użytku 23 budynki mieszkalne o łącznej powierzchni ponad

(Dokończenie na str. 2)

Sytuacja na Bliskim Wschodzie

Wzmocnienie sił narodów arabskich

☆ Obrona przeciwlotnicza ZRA grozi potęgą KAIR (PAP)

Przez 5 godzin w nocy z poniedziałku na wtorek trwało posiedzenie przedstawicieli Jordani pod kierownictwem premiera Rifai, partyzantów palestyńskich na czele z Arafatem oraz członków tzw. Komitetu z Trypolisu (przedstawiciele ZRA, Sudanu, Libii i Algierii). Na posiedzeniu tym uzyskano ostateczną formułę pojednawczą, którą zaakceptowały zarówno strona jordańska jak i przedstawiciele partyzantów. Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia premier Rifai oraz Jasser Arafat udali się do pałacu królewskiego, aby poinformować króla Husajna o wynikach rozmów.

Utworzona została stała komisja mieszana, która będzie dozorowała realizację porozumienia. Oczekuje się, że tekst porozumienia opublikowany zostanie w najbliższym czasie. Nocne posiedzenie było ostat-

nim spotkaniem zainteresowanych stron.

Prognoza pogody

Zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna od 23 do 27 stopni. Wiatry słabe, z kierunków zmiennych.

Prasa egipska zwraca uwagę na niepowodzenie ostatnich prób atakowania przez lotnictwo izraelskie pozycji egipskich w strefie Kanału Sueskiego. Stwierdza ona, że ZRA zawdzięcza to wybitnemu wzmocnieniu swej obrony przeciwlotniczej i zdecydowanej postawie całego narodu egipskiego. W ciągu minionej

doby zestrzelono jeszcze jeden izraelski samolot wojskowy. W poniedziałek ujawniono to również w Tel-Awii, informując, że Egipcjanie wzięli do niewoli trzech lotników izraelskich.

Prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej Gamal Abdel Naser zwiedził w poniedziałek wystawę przemysłową ZRA, którą otwarto trzy dni wcześniej w Moskwie.

Zmiany w koncepcji „Opola” i „Sopotu”?

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie obradowała we wtorek Rada Programowa Polskiego Radia i Telewizji. Jak poinformowano członków Rady, w najbliższym okresie PR dążyć będzie do zmian czasu nadawania audycji muzyki poważnej, która emitowana jest najczęściej w godzinach przedpołudniowych i różnych wieczornych. W zakresie muzyki rozrywkowej stosować się będzie ostrzejsza selekcja i dopuszczać do emisji tylko te utwory, które reprezentują odpowiedni poziom.

Członkowie Rady zwracali uwagę na zbyt dużą żywiołość i liberalizm w dopuszczaniu na antenę utworów słabych, często w nieodpowiednim wykonaniu. Więcej

Jerzy Kuberski sekretarzem

KW PZPR w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Warszawskiego PZPR poświęcone sprawom organizacyjnym.

W związku z wyborem Alojzego Karkoszki na I sekretarza KW PZPR w Gdańsku — plenum zwolniło go z funkcji sekretarza KW. Sekretarzem KW wybrano Jerzego Kuberskiego dotychczasowego kuratora Stołecznego Okręgu Szkolnego.

POSIEDZENIE RADY BANKU RWPG

PRAGA (PAP)

W poniedziałek rozpoczęło się w Pradze posiedzenie Rady Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej krajów członkowskich RWPG.

Program dwudniowego posiedzenia obejmuje problemy udoskonalenia systemu kredytów i rozszerzenia działalności Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej zgodnie z zaleceniami XXIV Sesji RWPG.

TELEGRAFICZNYM W SKRÓCIE

KONFERENCJA W AMBASADZIE MRL

● WARSZAWA

W związku z przypadającym 11 bm. świętem narodowym Mongolskiej Republiki Ludowej — 49. rocznicą Mongolskiej Rewolucji Ludowej — w ambasadzie MRL w Warszawie odbyła się we wtorek konferencja z udziałem dziennikarzy prasy krajowej oraz korespondentów z krajów socjalistycznych.

POZDROWIENIA N. PODGÓRNEGO

● MOSKWA

We wtorek rozpoczął się w Leningradzie z udziałem 2 tys. delegatów z 80 krajów świata kongres światowej federacji miast bliźniaczych. W związku z tym przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny wysłał depeszę do uczestników kongresu.

Trzech wczasowiczów z NRD utonęło w morzu

GDANSK (PAP)

W poniedziałek po południu utonęło w morzu przy nie strzeżonej plaży w Krynicy Morskiej trzech wczasowiczów z NRD, bawiących na urlopie w tej miejscowości. W nieznanych okolicznościach w czasie kąpielii zginęli: Gerda i Walter Genzelowie oraz Heimit Sgisluk z Berlina. Zwłoki topielców wydobyto.



Jak już informowaliśmy, w Koszalinie odbyły się w poniedziałek centralne obchody 48. Międzynarodowego Dnia Solidarności. Na zdjęciu: widok prezydium uroczystej akademii. Przemawia wicepremier Eugeniusz Szyr. Fot. T. Fikowicz



na str. 4.-5.

POSIEDZENIE KOMISJI KC PZPR
D/S RAD NARODOWYCH
Z UDZIAŁEM RYSZARDA STRZELECKIEGO

Samorząd mieszkańców ogniem demokracji socjalistycznej

WARSZAWA (PAP)

1 bm. pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR RYSZARDA STRZELECKIEGO odbyło się posiedzenie Komisji KC PZPR D/S Rad Narodowych, poświęcone problemom doskonalenia działalności samorządu mieszkańców i pracy partyjnej w miejscu zamieszkania. Komisja — w oparciu o analizę dotychczasowej działalności samorządu mieszkańców miast i pracy partyjnej w miejscu zamieszkania — przedyskutowała aktualne zadania w tej dziedzinie.

Wieloletnie doświadczenie wskazuje, że samorząd mieszkańców miast stanowi ważne ogniwo demokracji socjalistycznej. Spełnia on istotną

rolę w wyzwalaniu społecznej aktywności i inicjatywy ludności miast na rzecz rozwiązywania własnymi siłami różnorodnych spraw związanych z miejscem zamieszkania, rozwija troskę lokatorów o stan mieszkań i budynków oraz ich otoczenie. Samorząd mieszkańców powinien spełniać również rozległe funkcje wychowawcze, kształtować socjalistyczne stosunki współżycia obywateli, jak również sprawować społeczną kontrolę zwłaszcza nad pracą administracji domów mieszkalnych.

Komisja przedyskutowała również problemy dalszego doskonalenia form i metod działalności instancji i organizacji partyjnych w miejscu zamieszkania, podkreślając potrzebę zwiększenia skuteczności politycznego i ideowego oddziaływania partii w miejscu zamieszkania.

W omawianych sprawach komisja podjęła odpowiednie wnioski. Obrady podsumował Ryszard Strzelecki.

Artykuł „Izwestii”

Losy pokoju nie zależą od Straussów i Barzelów

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Izwestia” opublikował artykuł poświęcony odbywającej się w ciągu ostatnich miesięcy wymianie poglądów między delegacjami Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Rząd Związku Radzieckiego podkreśla — czytamy w artykule — że chciałby doprowadzić rozmowy z NRF do pożądanego zakończenia. Zakłada to oczywiście, że obie strony będą przestrzegały norm i zwyczajów przyjętych w stosunkach między rządami w ogóle. Wyników dokonanej już pracy nie można przekreślić i nikt nie może liczyć na to, że wysuwanie świadośnie nierozsądnych żądań, inspirowanych przez kółka reakcyjne, przyniesie sukces.

Należy również podkreślić, że twierdzenie, jakoby Związek Radziecki przy pomocy układu z NRF chciał uchylić porozumienia i układy zmierzające do wycofania sił zbrojnych z Niemiec, jest nie do zaakceptowania. Stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie pojednania jest dostatecznie dobrze znane. Dziś istnieją dwa samodzielne, suwerenne, niezależne od siebie państwa niemieckie. Mają one odmienną ustrój społeczny i nie można ich zjednoczyć tym bardziej, że wcale tego nie chcą.

Artykuł zawiera analizę działalności przedstawicieli zachodniemieckiego bloku CDU/CSU, dla których nie ma rzeczy straszniejszych, niż unormowanie sytuacji w Europie.

Działalność Barzela i Straussa, Guttenberga i Kiesingera

Festiwal muzyczny po amerykańsku

NOWY JORK (PAP)

Spokojne, położone na terenie rolniczym miasteczko Byron w stanie Georgia stało się w ostatni piątek, sobotę i niedzielę miejscem spotkania 250 tys. miłośników muzyki młodzieżowej. Odbędzie się w nim drugi festiwal pop-music.

W Byron doszło — nazywając rzecz bez osłonek — do

Nixon mobilizuje wasali do wyciągania kasztanów z ognia

WASZYNGTON, HANOI (PAP)

W Sajgonie zakończyła się narada ministrów spraw zagranicznych USA, Australii, Syjamu, marionetkowych reżimów sajgońskiego i seulskiego oraz premiera Nowej Zelandii. Oficjalnie porządek obrad, na które zebrał się współczesny zbrojnej agresji USA w Wietnamie, obejmował jedynie omówienie przebiegu „wietnamizacji” wojny oraz ogólną ocenę sytuacji w Azji południowo-wschodniej. Jednakże jak wynika z komunikatu końcowego, głównym punktem spotkania sajgońskiego była kwestia kontynuowania zbrojnej interwencji w Kambodży po wycofaniu stamtąd amerykańskich wojsk lądowych. Chodzi mianowicie o plan zbrojnej okupacji neutralnej Kambodży przez siły sajgońskie i syjamskie, innymi słowy o osiągnięcie celów Waszyngtonu cudzymi rękami, jak to zakłada oświadczenie „doktryna Nixon”.

Na marginesie narady sajgońskiej, dziennik „Washington Star” stwierdza, że do Kambodży już przybyły pierwsze kontingenty wojsk syjamskich. Marionetkowy prezydent południowowietnamski Thieu zapewnił, że armia sajgońska gotowa jest kontynuować zbrojną interwencję w Kambodży.

Jak twierdzi agencja Reuters, siły patriotyczne Kambodży przygotowują się do ataku na miasto Saang 28 km na południowy wschód od Phnom Penh. Miasto to było już raz zajęte przez siły patriotyczne, potem przeszło w ręce wojsk reżimowych. Obecnie miasta bronią 3 bataliony wojsk rządowych, natomiast siły patrio-

tyczne zajmują pozycję na południe od miasta, ostrzeliwując je z moździerzy.

Obserwatorzy polityczni oceniają sytuację wojskową w prowincji Kompong Thom na północ od Phnom Penh jako bardzo poważną. Taka sama sytuacja panuje — zdaniem obserwatorów — w prowincji Kandal, w której leży stolica kraju i miasto Saang.

W Wietnamie toczą się walki wokół miasta Hue. W poniedziałek w walkach tych zostało rannych 39 Amerykanów.

W ciągu nocy z poniedziałku na wtorek partyzanci południowowietnamscy ostrzelali 12 pozycji wroga.

Bombowce „B-52” atakowały 3 cele w pobliżu granicy z Laossem na zachód od Hue. O bieżących atakach były także relacje Piaskowyczu Centralnego.

GEN. NIMEIRI
POWROCIŁ
DO CHARTUMU

• KAIR

Przewodniczący Rady Rewolucyjnej i premier Sudanu gen. Dżafar El Nimeiri powrócił do Chartumu po 21-dniowej podróży do Jugosławii, Bułgarii, Węgier, Czechosłowacji, Polski i NRD.

W skrócie

PATOLICZEW
PRZYBYŁ
DO SZTOKHOLMU

• SZTOKHOLM

Radziecki minister handlu zagranicznego N. Patoliczew przybył we wtorek do Sztokholmu w celu podpisania nowego 5-letniego układu handlowego między ZSRR a Szwecją.

OBOWIAZEK
WOJSKOWY
W UGANDZIE

• LONDYN

Rząd Ugandy postanowił wprowadzić w kraju powszechny obowiązek wojskowy. Dotychczas armia Ugandy opierała się na zasadzie służby najmniejszej, a oddziały kompletowane były drogą werbunku.

Cz. Kwieciński wicemistrzem świata w zapasach

W kanadyjskim mieście Edmonton zakończyły się zapasnicze mistrzostwa świata w stylu klasycznym. Przyniosły one zdecydowany sukces reprezentantom ZSRR.

Wicemistrzem świata w stylu klasycznym został Cz. Kwieciński. W walce o medal walczył w V turze z Węgrem Silailem i wygrał z nim na punkty zdobywając srebrny medal. W tej samej wadze Rezanew (ZSRR) zremisował z Corakiem (Jugosławia) eliminując go z walki o medal.

MISTRZOSTWA ARMII ZAPRĄŻYJONYCH W PIĘCIOBOJU NOWOCZESNYM

Wczoraj zakończyły się w Warszawie IV Mistrzostwa Armii Zaprążonych w pięcioboju nowoczesnym. Startowali w nich reprezentacje Armii Radzieckiej, Węgierskiej Armii Ludowej, Sił Zbrojnych Socjalistycznej Republiki Rumunii i Ludowego Wojska Polskiego.

Ostatnią konkurencją pięcioboju był bieg przełajowy na dystansie 4 km. Zdecydowane zwycięstwo odniósł reprezentant ZSRR Snieżew. Najlepszym biegaczem w ekipie polskiej okazał się Ryszard Wach, który zajął trzecie miejsce. W łącznej punktacji pięcioboju podwójnie zwycięstwo odniósł reprezentant Armii Radzieckiej. W klasyfikacji indywidualnej triumfował brązowy medalista z Meksyku Ledniew. Dwa następne miejsca wywalczyli Węgrzy: Bako i Plank. Najlepiej z Polaków Ryszard Katner zajął ostatnie 7 lokatę. W punktacji zespołowej bezkonkurencyjną okazała się ekipa Armii Radzieckiej wyprzedzając zespoły Węgier, Rumunii i Polski.

BELG MERCKX
NADAL PROWADZI
W TOUR DE FRANCE

W TOUR DE FRANCE

XI etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego Tour de France składał się z dwóch pod etapów. Pierwszy rozegrano na czas na dystansie 8,8 km przy czym zawodnicy startowali indywidualnie. Zwyciężył Belg Merckx — 10.35.59 co daje przeciętną ok. 50 km na godz.

Drugi pod etap, w którym zawodnicy jechali wspólnie, wynosił 139,5 km i rozegrany został na trasie z Divonne-les-Ostaux do Thonon-les-Bains. Linia mety miała 15-osobową grupę kolarzy, których sklasyfikowano w jedną kolumnę. Najlepszym na finiszu okazał się Włoch Basso. Klasyfikacja indywidualna po XI etapach przedstawia się następująco: 1. Merckx (Belgia) — 53:49.16; 2. Zoetemelk (Holandia) — 53:52.16; 3. Pintez (Belgia) — 53:53.40.

Budowlani wyprzedzają terminy

(Dokończenie ze str. 1)

70 tys. m. kw. Stanowi to 50 proc. rocznych zadań budownictwa mieszkaniowego. Spośród 23 budynków aż 13 zostało przekazanych przed terminem (od 24 do 165 dni). Np. Słupskie Przedsiębiorstwo Budowlane przekazało do użytku na Zatorzu budynek o 540 izbach aż 165 dni przed terminem. Ono też wykonało już roczny plan budownictwa mieszkaniowego w 60,2 proc.

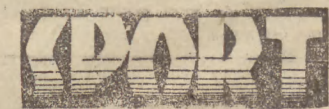
Nadrobiono także zaległości w realizacji inwestycji własnych przedsiębiorstw budowlanych. Ogółem w pierwszym półroczu wykonano roboty budowlano-montażowe wartości 16,5 mln zł, co stanowi 53 proc. rocznych zadań w tym zakresie. (wł)

Delegacja z Debreczyna zwiedza nasze województwo

(Inf. wł.)

W ubiegłym roku Oddział Wojewódzki NOT w Koszalinie nawiązał kontakt z oddziałem węgierskiego związku stowarzyszeń naukowo-technicznych METESZEM w Debreczynie. W wyniku umowy o wymianie doświadczeń, jesienią ubiegłego roku przebywała w Debreczynie delegacja koszańskiego oddziału Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych. Wczoraj, do Koszalina przybyła delegacja węgierskich inżynierów i techników. W skład 6-osobowej delegacji, której przewodniczy inż. Josef Toth, wchodzi przedstawiciel węgierskiego stowarzyszenia hydrologicznego i stowarzyszenia inżynierów przemysłu spożywczego.

Podczas 5-dniowego pobytu w naszym województwie zwiedzą oni obiekty wodne oraz przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego. Spotkają się także w Słupsku i Kołobrzegu z aktywnymi branżowymi stowarzyszeniami. (wł)



chalika od brązowego medalu dzieliło tylko 0,5 pkt. Kwieciński w wadze półciężkiej walczył w V turze z Węgrem Silailem i wygrał z nim na punkty zdobywając srebrny medal. W tej samej wadze Rezanew (ZSRR) zremisował z Corakiem (Jugosławia) eliminując go z walki o medal.

MISTRZOSTWA ARMII ZAPRĄŻYJONYCH W PIĘCIOBOJU NOWOCZESNYM

Wczoraj zakończyły się w Warszawie IV Mistrzostwa Armii Zaprążonych w pięcioboju nowoczesnym. Startowali w nich reprezentacje Armii Radzieckiej, Węgierskiej Armii Ludowej, Sił Zbrojnych Socjalistycznej Republiki Rumunii i Ludowego Wojska Polskiego.

Ostatnią konkurencją pięcioboju był bieg przełajowy na dystansie 4 km. Zdecydowane zwycięstwo odniósł reprezentant ZSRR Snieżew. Najlepszym biegaczem w ekipie polskiej okazał się Ryszard Wach, który zajął trzecie miejsce. W łącznej punktacji pięcioboju podwójnie zwycięstwo odniósł reprezentant Armii Radzieckiej. W klasyfikacji indywidualnej triumfował brązowy medalista z Meksyku Ledniew. Dwa następne miejsca wywalczyli Węgrzy: Bako i Plank. Najlepiej z Polaków Ryszard Katner zajął ostatnie 7 lokatę. W punktacji zespołowej bezkonkurencyjną okazała się ekipa Armii Radzieckiej wyprzedzając zespoły Węgier, Rumunii i Polski.

BELG MERCKX
NADAL PROWADZI
W TOUR DE FRANCE

XI etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego Tour de France składał się z dwóch pod etapów. Pierwszy rozegrano na czas na dystansie 8,8 km przy czym zawodnicy startowali indywidualnie. Zwyciężył Belg Merckx — 10.35.59 co daje przeciętną ok. 50 km na godz.

Drugi pod etap, w którym zawodnicy jechali wspólnie, wynosił 139,5 km i rozegrany został na trasie z Divonne-les-Ostaux do Thonon-les-Bains. Linia mety miała 15-osobową grupę kolarzy, których sklasyfikowano w jedną kolumnę. Najlepszym na finiszu okazał się Włoch Basso. Klasyfikacja indywidualna po XI etapach przedstawia się następująco: 1. Merckx (Belgia) — 53:49.16; 2. Zoetemelk (Holandia) — 53:52.16; 3. Pintez (Belgia) — 53:53.40.

Wielka Nagroda dla Kazimierza Ostrowskiego

SZCZECIN (PAP)

Wielkim zainteresowaniem publiczności cieszy się — otwarty w Szczecinie w ubiegłą niedzielę V Ogólnopolski Festiwal Współczesnego Malarstwa Polskiego. Już w ciągu dwóch pierwszych dni eks pozycje zwiędziało kilkanaście tysięcy mieszkańców Szczecina i przebywających tu turystów z kraju i zagranicy.

We wtorek ogłoszono listę przyznanych nagród. Wielką Nagrodę Festiwalu przyznał Kazimierzowi Ostrowskiemu — malarzowi z Gdańska — za dwa obrazy olejne: „Czerwony ptak” i „Zielony konik”.

GARAŻ — GIGANT

WARSZAWA (PAP)

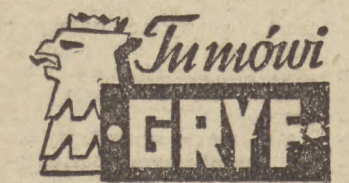
Największy w kraju garaż powstaje w Warszawie przy skrzyżowaniu ul. Buczka z al. Marchlewskiego. Jest to prefabrykowany sześciokondygnacyjny budynek, przeznaczony dla 250 stanowisk postojowych. Garażować tutaj będą samochody, należące do Stołecznej Rady Narodowej. Lokalizacja garażu przy ruchliwym punkcie komunikacyjnym, gdzie nie należy budować domów mieszkalnych, jest przykładem dobrego wykorzystania terenów miejskich. W niedalekim sąsiedztwie znajduje się stacja diagnostyczna samochodów; tak więc w jednym punkcie skoncentrowano wielkie gospodarstwo samochodowe.

„Kolno” w macierzystej bazie

• GDYNIA (PAP)

Polskie Ratownictwo Okrętowe zakończyło trudną akcję ratowniczą parowca „Kolno”, który w ubiegłą środę wszedł na kamień mieliznę na Bałtyku. Po kilku dniach uciążliwej pracy załoga trzech jednostek ratowniczych udało się ściągnąć z groźnej palupaki statek i odholować do Swinoujścia.

W poniedziałek wieczorem parowiec znalazł się w macierzystej bazie w Szczecinie.



Na 683 grę wpłynęło 53.870 zakładów. Ogółem stwierdzono 4.801 wygranych, w tym z sześcioma i z pięcioma trafieniami, z liczbą dodatkową — brak z pięcioma trafieniami 13 po 2175 zł, z czterema trafieniami 375 po 53 zł, z trzema trafieniami 4413 po 5 zł.

Wygrane z pięcioma trafieniami stwierdzono: 10 w woj. szczecińskim i 3 w woj. koszalińskim.

Fundusz na główną wygraną w 684, grze wynosi 190 tys. zł.

Kolejne losowanie odbędzie się w Szczecinie, w sali Prez. WRN, o godz. 12.

K-2067

Na staruszcze Ziemi coraz ciśniej

Jeśli dotychczasowe tempo przyrostu ludności świata, wynoszące 1,9 proc. rocznie, utrzyma się, ludność świata, której liczba w połowie roku 1968 wynosiła 3.483 miliony,

podwoi się w ciągu 39 lat. Dane te przynosi opublikowany w niedzielę rocznik statystyczny „I ONZ na rok 1969.

Jak wynika z liczb, przytoczonych przez rocznik, ludność świata wzrosła w ciągu ostatnich 5 lat o 300 milionów, tzn. o tyle, ile wynosi obecnie ludność Brazylii, Japonii i Pakistanu razem wziętych.

Roczny przyrost ludności świata jest różny w różnych krajach i rejonach: w Europie stopa przyrostu wynosi zaledwie 0,9 proc., natomiast w Ameryce Łacińskiej — 2,7, w Afryce — 2,4, na wyspach Oceanii — 2,1, w Azji — 2,0, w Ameryce Północnej — 1,8, a w Związku Radzieckim — 1,3 proc.

W roku 1968 Japonia znalazła się wśród krajów, zamieszkałych przez ludność powyżej 100 milionów. Inne kraje, mające ludność powyżej 100 mln, to ChRL — 730 mln, Indie — 524 mln, Związek Radziecki — 238 mln, Stan Zjednoczone — 201 mln, Indonezja — 113 mln i Pakistan — 110 milionów.

Największy przyrost ludności na świecie mają Libia i Salvador. Wynosi on 3,7 proc. rocznie. W dalszej kolejności idą: Dominikana i Nikaragua — 3,6 proc., Meksyk, Filipiny i Wenezuela — po 3,5 proc.

Psy milicyjne wykrywają bimber

WARSZAWA (PAP)

W woj. warszawskim rozpoczęły dziś pracę „zaangażowane” przez Komendę Wojewódzką MO psy milicyjne, specjalnie wyresorowane do wykrywania bimbrowni.

Mazowsze należy do województw o największej liczbie nielegalnych wytwórni alkoholu. W ub. r. w woj. warszawskim funkcjonariusze MO wykryli i zlikwidowali 316 bimbrowni, a już w I kwartał le tego roku — 156.

„Pomocników” milicji przeszkolono w zakładzie tresury psów służbowych w Sulkowicach. Szkoła wykształca u nich wysoką sprawność w tego rodzaju akcjach. Kierując się węchem, psy potrafią wykryć bimber i urządzenia do jego wytwarzania, odszukać je w zabudowaniach, piwnicach, zaroślach, a nawet zakopane w ziemi.

Przyszłe palce

• RZYM (PAP)

Chirurdzy włoscy w szpitalu w Mediolanie przyszyli w poniedziałek 12-letniemu chłopcu pięć palców lewej ręki. Jak podaje włoska agencja prasowa ANSA, powołując się na opinie lekarzy, operacja udała się. Chłopiec uległ wypadkowi przy maszynie, która odcięła mu wszystkie palce jednej ręki.

Stanowisko Bonn

BONN (PAP)

Rząd federalny zebrał się we wtorek na niejawnym posiedzeniu, któremu przewodniczył kanclerz federalny Willy Brandt, aby omówić problemy „polityki wschodniej” a zwłaszcza planowany układ o rezygnacji z użycia siły między NRF a ZSRR.

Oficjalnie zakomunikowano, iż rząd nie powołałby ostatecznej decyzji w sprawie rozpoczęcia rokowań z ZSRR. Rząd zamierza, opierając się na wynikach niejawnego posiedzenia, przekonsultować się raz jeszcze z ekspertami frakcji w Bundestagu obu partnerów koalicyjnych. Ponadto — jak pisze DPA — rząd zamierza w tej sprawie nawiązać kontakt z opozycyjną CDU/CSU.

EUROPEJSKA SESJA
ONZ

• GENEWA

W poniedziałek rozpoczęła się w Genewie sesja Rady Go Spółdzielczo-Społecznej ONZ. Na pierwszym posiedzeniu obecny był sekretarz generalny ONZ U Thant.



W Lasach Lubuskich w rejonie Krosna Odrzańskiego rozpoczęła się ogólnopolska akcja harcerska „Północ-Zachód”. Ma ona na celu zapoznanie młodzieży z historią oraz dorobkiem Ziemi Północnych i Zachodnich w 25. rocznicę przywrócenia ich Macierzy. Przebywający na obozach harcerze uczestniczyć będą również w centralnych manewrach techniczno-obronnych oraz doskonalić swoje harcerskie specjalności.

Na zdjęciu: podczas zajęć młodzieży w obozie Chorągwi Ziemi Rzeszowskiej. CAF — Gawalkiewicz

5-latka drobnej wytwórczości

Wiecej produkcji na rynek koszaliński

(Inf. wł.)

Jedną z funkcji gospodarczych zakładów drobnej wytwórczości jest produkcja na zaopatrzenie lokalnego rynku. Przez dłuższy czas było wiele nieporozumień, co nazwać wyrobem rynkowym. Kres tym dywagacjom położyła w 1968 roku uchwała Komitetu Drobnej Wytwórczości stwierdzająca, że produkcją rynkową są wyroby lub elementy do wyrobów finalnych, których ostatnim przeznaczeniem jest zaspokojenie potrzeb indywidualnych konsumentów bez względu na to, kto pośredniczy w ich sprzedaży.

Jak w świetle tej uchwały wywiązuje się ze swych zadań koszalińska drobna wytwórczość: przemysł terenowy i spółdzielczość wszystkich typów?

Z materiałów, które zostały przedłożone Komisji Przemysłu WRN w Koszalinie wynika, że w ubiegłym roku dostawy na lokalny rynek były o 7 proc. wyższe od planowanych. Przewiduje się, że w nadchodzącej 5-latce dostawy na rynek wzrosną o 33 proc. Największy udział w tym wzroście będzie miał WZGS, a w następnej kolejności — WZSP i WSS „Społem”.

Opracowany przez drobną wytwórczość naszego województwa program zakłada dość duże poważne zmiany w strukturze dostaw: zwiększyć się ma udział artykułów przemysłowych. W ogólnej strukturze dostaw wyniosą one 54,2 proc., a spożywczych — 45,8 proc. Takie proporcje kształtują się w wyniku planowanego rozwoju terenowego i spółdzielczego przemysłu maszyn i konstrukcji metalowych, chemicznego, szklarskiego, obuwniczego, M. in. warto chyba wspomnieć o zamierzeniach, polegających na wyspecjalizowaniu Spółdzielni Pracy w Świdwinie w produkcji wyrobów z tworzyw sztucznych. W przyszłej pięcioletce nasz rynek lokalny ma się także wzbogacić o rodzimą produkcję wyrobów z tworzyw sztucznych (deficytowe ciagle uszczelki do słojów weeka).

Obliwa i ciekawe

MORZE OGRZEWA MIESZKANIA

Nawet zimą średnia temperatura wód Morza Czarnego i Wybrzeża Gruzji osiąga 10–12 stopni. Jest to zupełnie wystarczające, by przy pomocy odpowiedniego urządzenia ogrzewać pomieszczenia mieszkalne. Specjaliści z gruzińskiego Instytutu Energetyki konstruowali kondensatory ciepła wody morskiej, już zastosowane w niektórych przedsiębiorstwach.

AUTOMATY W PUSTYNI

Uczni uzbecki opracowali system automatycznego sterowania urządzeniami irygacyjnymi. Na każdej z 10 tras systemu nawadniającego „Temir” działa 48 czujników i sygnalizatorów, sprężonych z dalekopisami. Za jedynym naciskiem guzika przez operatora specjalne mechanizmy rozpoczynają zraszanie odległych rejonów rolniczych. Jednocześnie znacząco szybciej otrzymywane są informacje o rozchodach i zapasach wody.

Z prac komisji zakładowych

Szukanie rezerw w KWCS

W Koszalińskiej Wytwórni Części Samochodowych trwają prace nad wprowadzeniem nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania. Podstawowa organizacja partyjna prowadzi wszechstronną akcję propagandową, której celem jest zapoznanie członków i bezpartyjnych z mechanizmem działania nowego systemu. Sprawy te były przedmiotem dyskusji na niedawnym odbytym otwartym zebraniu partyjnym, tematem szkolenia brygadistów, majstrów, kadry inżynieryjno-technicznej. Problemy te znajdują także odbicie w audycjach nadawanych przez radiowęzeł zakładowy. Przygotowuje się też plansze, obrazujące główne wskaźniki techniczno-ekonomiczne, osłagane przez załogę fabryki i porównujące je ze wskaźnikami innych wytwórni.

WTAK SZEROKO zakrojonej akcji popularyzatorskiej wykorzystuje się prace i wnioski komisji zakładowej do spraw wdrożenia nowego systemu bodźców.

— Jak zaawansowane są prace, jakimi materiałami dysponuje komisja przy ustalaniu programu wprowadzenia w życie uchwały V Plenum KC?

— Posiadany przez nas materiał jest niezwykle bogaty — oświadcza przewodniczący komisji zakładowej w KWCS, główny inżynier Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów, St. Rzepkowski. — Na uwagę zasługuje przygotowana po raz pierwszy przez zjednoczenie wszechstronna ocena wszystkich wytwórni w kraju. Na podstawie zestawień wiadomo, co koszalińska wytwórnia robi dobrze, a na jakim odcinku ma niedociągnięcia. Np. z materiałów wynika, że w KWCS niezwykle istotnym problemem są braki produkcyjne. W 1968 r. straty z tego powodu wynosiły tutaj 4,4 proc., a w 1969 r. — 3,9 proc. Natomiast średnia w zjednoczeniu w analogicznych latach wynosiła: 2,4 proc. i 2,6 proc.

Za wcześnie jest jeszcze mówić, w jaki sposób będzie można osiągnąć poprawę w tej dziedzinie. Natomiast pewne jest, że zmniejszenie braków, a tym samym poprawa jakości

ci produkcji będzie w zakładzie traktowane jako jedno z zadań odcinkowych.

Innym ciekawym dokumentem pomocnym w naszej działalności okazał się biuletyn Branżowego Ośrodka Normowania Pracy. Jego pracownicy też po raz pierwszy ustalili normatywy zatrudnienia w poszczególnych służbach pomocniczych: w dziale głównego mechanika, technologa, w magazynach, narzędziowni itp. Według normatywów będziemy oceniać, czy zatrudnienie w tych działach KWCS jest prawidłowe, czy też nie.

— A jakie materiały przedstawiła dyrekcja zakładu?

— Przede wszystkim — stwierdził dyrektor naczelny KWCS i jednocześnie członek komisji, Z. Korzeniowski — przedłożyliśmy komisji plan dyskusji po VII Plenum KC oraz wnioski z dyskusji po II Plenum KC. Dokonałmy również oceny, które postulaty zostały zrealizowane w fabryce.

Z przygotowanych analiz w zakładzie wynika, że duże rezerwy wzrostu produkcji tkwią w lepszej organizacji pracy i podniesieniu jej dyscypliny. Okazało się bowiem, iż w ubiegłym roku straty czasu roboczego z przyczyn techniczno-organizacyjnych (nieterminowych dostaw surowców do stanowiska pracy, braku części zamiennych) oraz z winy robotników (przedłużania przerw śniadaniowych i spóźniania się do pracy) wyniosły około 6,81 proc. Komisja powołała wkrótce zespół roboczy, który po dokładnej analizie przyczyn ustali środki wyeliminowania strat czasu roboczego. Wówczas będzie się można zastanowić, czy na niektórych stanowiskach pracy nie jest za dużo ludzi; czy trzeba zmniejszyć ich liczbę, czy też obciążyć określoną grupę pracowników większymi zadaniami produkcyjnymi.

— Chociaż komisja przeprowadza obecnie rzeczowe i wszechstronne analizy, to przecież są aktualne problemy, będące w centrum jej uwagi. Jakże to sprawy?

Komisja skupia się głównie — mówi dalej inż. St. Rzepkowski — na tych zagadnieniach, które są najistotniejsze

dla przyszłego rozwoju zakładu. Mam tu na myśli prawidłowy wybór zadań odcinkowych. Dla KWCS najbardziej istotnymi obecnie sprawami jest prawidłowe wykorzystanie maszyn, postęp techniczny i jakość produkcji. Już teraz wiadomo, że postęp techniczny musi sprowadzić się między innymi do uruchomienia produkcji nowych urządzeń naprawczych dla TOS oraz urządzeń do regeneracji części samochodowych przy użyciu tworzyw poliamidowych.

Ustalenie zadań odcinkowych musi być jednakże poparte analizą i dokładnymi wyliczeniami. W tym celu komisja zakładowa powoła jeszcze kilka zespołów roboczych. Między innymi wytypowana została grupa osób do ustalenia wskaźnika syntetycznego. Członkowie komisji przychylają się

do propozycji, że w KWCS jako wskaźnik syntetyczny należy przyjąć kwotę zysku. Ten wskaźnik dla przedsiębiorstwa tego typu jest najbardziej mobilizujący, bo stwarza bodźce do zwiększenia produkcji przy prawidłowym wykorzystaniu maszyn i urządzeń oraz ludzi. Warto też powiedzieć, że koszalińska wytwórnia w przyszłej pięcioletce ma zwiększyć produkcję z 124 mln zł do 188 mln zł w 1975 r. Przyrost ma być osiągnięty przede wszystkim w wyniku wzrostu wydajności pracy. Toteż zarówno komisja jak i zespoły robocze będą miały ogromne pole do popisu, aby wysunąć takie wnioski, które zakładać będą jak najlepsze wykorzystanie istniejących rezerw.

Rozmawiała: A. PERAJ

12-18 września

Polska pianistka w Słupsku



(Inf. wł.)

Pod przewodnictwem prezesa Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego — inż. Eugeniusza Szymańca obradował w Słupsku Komitet Organizacyjny IV Festiwalu Pianistyki Polskiej. Stwierdzono na nim, że znaczną część prac przygotowanych — wykonano przed terminem. I tak na przykład wcześniej niż w roku ubiegłym ukazał się w sprzedaży, starannie wydany program festiwalu. Zaprojektował go słupski artysta — piastyk Mirosław Jaruga. Jest on również autorem zaproszeń na festiwalowe imprezy.

Jak wykazuje doświadczenie lat ubiegłych, FPP cieszy się zawsze dużym zainteresowaniem publiczności. Dlatego też kasa BTD w Słupsku (tel. 52-85) pragnąc umożliwić osobom wyjeżdżającym na urlopy zapewnienie miejsc na poszczególne imprezy — przyjmuje codziennie (prócz niedziel i poniedziałków) w godz. 11–13 — zamówienia na bilety. Mijamy nadzieję, że placówki kulturalne „Orbis” PTK i OST „Gromada” w wo-

jewództwie organizować będą zbiorowe przyjazdy do Słupska na festiwalowe imprezy.

IV FPP pod względem artystycznym zapowiada się jeszcze ciekawiej, niż ubiegłoroczny. Listę uczestników otwiera światowej sławy pianistka Barbara Hesse-Bukowska, która koncert z udziałem Koszańskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyktando Andrzeja Cwojdzkiego — zainauguruje festiwal. W pozostałych koncertach wystąpią zarówno wykonawcy o znanych nazwiskach i bogatej karierze artystycznej jak Danuta Dworakowska czy Tadeusz Żmudziński jak i muzycy młodszy, nie mniej świetnie się zapowiadający. Zalicza się do nich Trio Krakowskie w składzie: Jerzy Łukowicz — Antoni Cofalik — Krzysztof Okon, Zbigniew Lasocki, duet Jerzy Deriel — Maciej Małeck i członkowie polskiej ekipy na VIII Międzynarodowy Konkurs Chopinowski — Piotr Paleczny.

W czterech recitalach klawesynowych organizowanych wzorem lat ubiegłych w Sali Ryckiej Zamku Książąt Pomorskich wystąpią kolejno: Barbara Czajeka-Markowska, Elżbieta Cwojdzka-Lesewre, Marta Czarna i Danuta Chmielecka-Alovisi.

Koszalińska Orkiestra Symfoniczna poza kierownikiem artystycznym FPP — A. Cwojdzkim — dyrygować będą: Z. Bytnar i K. Rozbicki. Słowo wiążące na koncertach i recitalach organizatorów powierzyli: Jerzemu Waldorffowi, Zbigniewowi Pawlickiemu, Marianowi Walickiemu, Władysławowi Malinowskiemu i Wojciechowi Dzieduszyckiemu.

Warto jeszcze dodać, że nie tylko festiwalowe koncerty i recitale będą powtórzone w kilku miastach naszego województwa. M. in. w Kolobrzegu, Świdwinie i Wałcu. (Ha)

Nad teźmami VI Kongresu Techników Polskich

Zakończony został kolejny etap prac przygotowawczych do VI Kongresu Techników Polskich, który odbędzie się na początku przyszłego roku. W tych dniach zakończyły również swoją działalność sekcje Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Kongresu. Przejęły one od kół zakładowych i zarządów oddziałów stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT uwagi do teź oraz wnioski. Wszystkie stowarzyszenia działające w naszym województwie zgłosiły 303 wnioski, z tego 235 o charakterze ogólnokrajowym i 68 wojewódzkim. Po wnikliwej analizie, głównie pod kątem ich realności, sekcje zatwierdziły ogółem 198 wniosków z tego 152 o charakterze ogólnokrajowym i 46 wojewódzkim.

Sekcja pierwsza zajmowała się zagadnieniami techniki i ekonomiki, problemami zarządzania i systemami przetwarzania danych. Plonem dyskusji w 145 kołach zakładowych stowarzyszeń naukowo-technicznych jest tylko 6 wniosków. Z sekcją współdziałał także m. in. Wydział Ekonomiczny KW, WKZZ, PTE, powstały niedawno oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa. W wyniku szerokiej dyskusji krytycznie oceniono tezy przygotowane przez sekcję Głównego Komitetu Organizacyjnego Kongresu, za ich zbyt ogólni-

kowy charakter. W wielu przypadkach — zdaniem członków sekcji I — tezy były niekontrowersyjne, wymagające jedynie akceptacji i takie tezy wnioski wpływały do sekcji.

Akceptując z tymi zastrzeżeniami tezy, sekcja I WKOK zgłosiła 6 wniosków, w których m. in. postuluje opraco-

303 wnioski

wanie i przyjęcie na Kongresie definicji postępu technicznego, która, obok tradycyjnych sformułowań, zawierałaby również aspekty socjologii, psychologii i fizjologii pracy i równocześnie uwzględniała by społeczne skutki postępu technicznego.

Drugi wniosek dotyczy określenia zakresu rozwoju za plecami technicznego — zakładowego i centralnego, jako podstawowych elementów postępu technicznego i organizacyjnego, warunkujących wprowadzenie nowoczesnych technologii, konstrukcji oraz mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych.

Kolejny wniosek dotyczy sterowania procesami kontroli jakości produkcji. Chodzi o zastąpienie biernej kontroli jakości kontrolą aktywną i re-

alizowaną kompleksowo począwszy od prac badawczych aż do użytkowania wyrobu. Zrealizowanie tego wniosku wymaga przeszkolenia kadry inżynieryjno-technicznej zakładów w zakresie teoretycznych podstaw statystyki matematycznej, rachunku prawdopodobieństwa, psychologii i fizjologii pracy itp.

I bardzo słuszny jest postulat, by obok rachunku ekonomicznego eksportu prowadzić także taki rachunek w odniesieniu do importu. Pozwoli to wyeliminować przypadkowe decyzje wpływające niekorzystnie na bilans handlu zagranicznego.

Sekcja nie zgłosiła zastrzeżeń do rozdziału III tezy i zaakceptowała go z uzupełnieniem, aby programem systemu elektronicznej techniki przetwarzania danych w skali mikroekonomicznej objęte były nie tylko podstawowe czynności wykonywane obecnie w przedsiębiorstwach, ale także techniki te stosowano do optymalizacji planów produkcyjnych, programowania liniowego algorytmów transportowych, przepływów międzygałęziowych, a także analiz sezonowości, statystycznej kontroli jakości itp.

Wnioski te wybiegają wprawdzie ponad nasze aktualne możliwości finansowe i kadrowe, ale wytyczają kierunki zmian w metodach zarządzania gospodarką narodową.

(wł)

Miesięczny plon dyskusji

(Inf. wł.)

Od miesiąca trwa ożywiona dyskusja nad projektem prawa o wykroczeniach. Postawie Ziemi Koszalińskiej uczestniczyli w 22 spotkaniach z aktywnym polityczno-gospodarczym w poszczególnych powiatach naszego województwa. Łącznie około półtora tysiąca wyborców dyskutowało nad nowymi projektami. W dyskusji podkreślano m. in. humanistyczny charakter nowych przepisów. Rolę jaką nowo prawo o wykroczeniach może spełnić w zabezpieczeniu ładu i porządku publicznego oraz w zwalczaniu wykroczeń o charakterze chuligańskim. W dyskusji wniesiono także wiele uwag.

Proponuje się np. zmianę niektórych sankcji w projekcie prawa o wykroczeniach. Bardziej wychowawcze — podkreślają dyskusjanci — byłoby wprowadzenie kary pozbawienia wolności w miejsce kary aresztu. Postulowano także zmianę treści artykułu 74 projektu w ten sposób, aby odpowiedzialność karna groziła

nie tylko za rzucanie kamieniami w pojazd będący w ruchu, lecz również na postoju. Zastrzeżenia budziły artykuły projektu uznające za wykroczenie jazdę samochodem bez wymaganych dokumentów. Sankcje karna zawarta w tym przepisie uznano za zbyt surową. Podobną opinię wyrażali dyskusjanci o opiece rodziców nad dziećmi. Niestety trudno się zgodzić z tymi wnioskami mając na uwadze liczbę wypadków drogowych, jakie co roku zdarzają się w naszym województwie.

Natomiast słuszny wydaje się wniosek, aby na członków kolegiów do spraw wykroczeń mogły być wybierane osoby, które ukończyły 24 lata a nie jak się proponuje 26 lat. Przemawia za tym argument, że duża grupa młodych ludzi zdobyła doświadczenie w pracy zawodowej i wykazuje do statecznego zaangażowania w działalność społeczną.

Dyskusja nad projektem trwa w dalszym ciągu. Obecnie rozpoczęły się spotkania środowiskowe na wsiach.

(kan)

Wczasy turystyka

SZWEDZI Z RODZINAMI

Na ulicach Koszalina pojawia się wiele samochodów z zagraniczną rejestracją. Niektórzy cudzoziemcy tylko przejeżdżają przez miasto, inni się w nim zatrzymują. Właśnie o tych ostatnich rozmawiamy z przedstawicielami hotelu „Jałta” i PBP „Orbis”.

Kierowniczka „Jałty”, Anna Szatkowska: W czerwcu przebywało u nas 168 osób z zagranicy. W większości byli to Skandynawowie: Szwedzi i Duńczycy. Oczywiście tych pierwszych było więcej. Gościliśmy również Niemców. Zatrzymywali się także u nas Polacy z USA, odwiedzający swoich bliskich w kraju.

Najdłuższymi zatrzymują się w hotelu Szwedzi, podróżujący przeważnie z rodzinami. Gdy jest ładna pogoda,

przebywają nawet przez kilkanaście dni.

Niedługo przyjedzie dwudziestoosobowa grupa turystów z NRD, korzystająca z usług „Juventury”. Ponadto na sierpień „Gromada” i „Turysta” zarezerwowały u nas noclegi dla 5 wycieczek z NRD. Zamówienia w dalszym ciągu napływają.

Kierownik „Orbis”, Henryk Bieniek: 3 bm. przyjechały 64 osoby z ZSRR. Jest to zespół, który występuje obecnie przed koszańską publicznością. Poza tym zasygnalizowano nam przyjazd 180 Szwedów, ale dla nich organizujemy wczasy w Kołobrzegu. Planujemy zakwaterować wszystkich w hotelu „Skanpol”. (war)

W KOSZALINIE usłyszeliśmy: Jedźcie do Malechowa na obiad. Optać się nawet taksówka, bo jedzenie jest tam tanie. I smaczne. Pojechaliśmy. Jednak nie taksówką i nie tylko do Malechowa.

Najpierw drogą Koszalin — Słupsk. Najbliższy — Sianów — nie zachęca do zatrzymywania się na dłuższą. Go spodą jest obskurna, personel powolny, każdorazowe wstanie od służbowego stolika wyraźnie jest uciążliwe dla kelnerów. Nie robimy im więc dodatkowych kłopotów swoimi osobami, bo parę kilometrów dalej leży Pękanino, z nowym barem — „Zacisze”. — Wcale nie gorszy niż ten „Pod Dębem” w Malechowie — informują mieszkańcy wsi. Pędzą nas wszyscy do tego Malechowa. Odnotowujemy więc tylko, że Pękanino ma „wcale nie gorszy” bar.

A w Malechowie? 18 dań drugich, najdroższe nie przekracza ceny 20 zł. Kilka rodzajów zup, golonki różnych wielkości, dania rybne, drób. Jest w czym wybierać. Amatorzy piwa mówią: „Często dają tu żywieckie”. My sami zaś stwierdzamy, że bar ma sporo napojów chłodzących.

Sławnie. Obok restauracji „Słonecznej”, to miasto może się pochwalić również dobrze urządzonej restauracją „Pod Lipami”. Tu jest oczywiście skromniej, ale też czysto, obsługa uprzejma. No i ceny niższe, bardziej dostępne do możliwości finansowych przeciętnego turysty.

W obu sławieńskich lokalach sporo dań z drobiu. Podobnie będzie w Darłowie. Tutejsza gastronomia potrafi więc wykorzystać istnienie Sławieńskich Zakładów Jajczarsko-Drobiarskich. Uderza też świeżość wyrobów garmażeryjnych, zakąsek. I duży wybór napojów chłodzących. Sławnie nie ma tylko reprezentacyjnej kawiarni i dlatego czasem w „Słonecznej” trudno o miejsce przy stoliku, bo okupują je amatorzy kawy. Tymczasem kawiarnia nad pawilonem handlowym MHD wciąż jest „na ukończeniu”.

Darłowo. To miasto już nie raz zyskiwało pochlebne opinie za rozwiniętą sieć zakładów gastronomicznych. W barze nad kanałem widzieliśmy kilka osób przekładających nade wszystko niskie ceny. Lokal jest skromnie urządzony, ale ceny są istotnie zachęcające. Ponadto — GS karmi nieźle.

Specjalność: dorsz po rybacku

Reprezentacyjna „Paloma” wciąż na poziomie, ale już nie tylko ona jedna w tym mieście walczy o „Srebrną Patelnię” redakcji „Światowida”. Przybyła konkurencja — „Koral” nad kanałem. Miły lokal z obszernym tarasem, około 200 miejsc. Sporo dań rybnych, w tym konkursowe — dorsz po rybacku. Znowu — ceny nie wygórowane, dużej urozmaicości w jadłospisie.

— Staramy się zdobywać klienta smaczными i tanimi potrawami — mówi kierownik. Okazuje się więc, że można przyrządzać smaczne i tańsze posiłki.

„Paloma”, która już dwa razy zdobywała „Srebrną Patelnię”, nie chce pozostać w tyle. Kierownika tego lokalu S. Wronskiego, spotkaliśmy na ulicach Darłowa, z koszykami pełnymi truskawek. — Wierzę, że zapraszam na lody! — krzyknął w przejściu i zaafekowany zniknął w drzwiach wytwórni lodów. Będą więc „truskawkowe”, jak uzupełnienie wielu smacznych dań serwowanych w „Palomie”.

Dodajmy jeszcze, że w Darłowie konsumenci mają rzadko powody

do narzekania na obsługę. Personel, składający się z mieszkanek Darłowa i Darłówka, doświadczony, radzi sobie dobrze.

Poprawę notuje nawet Dom Wycieczkowy PTTK w Darłowie. Nawet, bo przez parę lat było tu nadzwyczajnie kłopotliwie, spały się skargi. Nie możemy jeszcze ocenić „Algi”, bo w dniu naszego zjazdu trwały tam przygotowania do sezonu.

Również w Jarosławcu kończono wiele prac przygotowawczych. M.in. otwierano smażalnię ryb, dla której postawiono okazały, estetyczny pawilon. A „Zefir”? W tej gesowskiej restauracji, w porównaniu z ub. rokiem, wiele zmieniło się na lepsze. Przede wszystkim personel lepiej wykorzystuje dobre warunki lokalowe i kuchnię, i salę. W sali konsumpcyjnej kelnerki potrafią bez trudu donieść do stolików po kilka talerzy. Zaden sukces? Ba, w ub. roku z jednego talerza też potrafiono zrobić „kapiel” zefirowym gościom.

Restaurację w Dąbkach niektórzy nazywają mordownią. Nie wiemy, jak bywa wieczorem, w południe było całkiem znośnie i gdyby w porze posiłków ograniczono sprzedaż piwa, to z pewnością lokal wiele by na tym zyskał.

Trzeba by jeszcze zajrzeć do Łazów, Mielna, Sarbinowa (nowy lokal), Ustronia czy Kołobrzegu. No, ale to już chyba przy okazji innego zjazdu. Na uwagę zasługuje też gastronomia w Koszalinie i Słupsku jako baza wyżywieniowa dla wielu przyjeżdżających na nasze wybrzeże. Zanim dotrą nad morze, najczęściej chcą zatrzymać się nieco w tych miastach. I, niestety, płacą znacznie drożej niż w wymienionych miejscowościach. Dlaczego?

L. FIGAS

P. S. Nad morzem doskonale uzupełniają sieć lokalów gastronomicznych różna i smacznie ryb. Jeśli tylko te stoiska będą należycie zaopatrzone przez całe lato, to nie powinno być kłopotów z wyżywieniem wszystkich przyjezdnych.

co, gdzie, kiedy

KOSZALIN

8 i 9 lipca, godz. 19, sala BTD, Państwowa Opera Objazdowa z Warszawy

10 lipca, godz. 19 — „Madame Butterfly” G. Pucciniego;
10 lipca, godz. 19 — wieczór klubowy z „Dialogiem” w Domku Kata;
12 lipca, godz. 18 Kościół Mariacki — Koszańskie Koncerty Organowe: Józef Serafin — organy i Zofia Janukowicz — śpiew.

KOŁOBRZEG

FESTIWAL PIOSENKI ŻOŁNIERSKIEJ

9 lipca, godz. 18 — „Rozpiewane wojsko” — koncert zespołów wojskowych, godz. 20 — „Za nasz spokojny dom” — koncert z udziałem laureatów ubiegłorocznego festiwalu „Kołobrzeg 68”, piosenkarzy z zespołów bratnich armii i reprezentacji WP, godz. 22 „Skanpol” — recital Maryli Rodowicz;
10 lipca, godz. 18 — „Polny kwiat” — koncert zespołów i solistów amatorów — eliminacje, godz. 20 — „Nasza miłość” — koncert zespołów muzyki młodzieżowej — eliminacje;
11 lipca, godz. 18 — „Przyjeżdżaj mamo” — koncert zespołów i solistów amatorów, godz. 20 — „Dla mojej miłości” — koncert solistów zawodowych, konkurs na najlepszą piosenkę festiwalu.

12 lipca, godz. 18 — pierwszy koncert laureatów, godz. 20 — drugi koncert laureatów i uroczyste zakończenie festiwalu. (mir)

„NATALIA” W MORZE

Kilka razy w tygodniu z Ustki przyjeżdża do Darłowa statek białej floty, „Natalia”. Odbywa on dwugodzinne przejażdżki po morzu, ciesząc się dużym powodzeniem.

W czerwcu „Natalia” kursowała we wtorki, środy i czwartki od godz. 9 do 16.30 w tym miesiącu doszedł wieczorny rejs (o godz. 17-19).

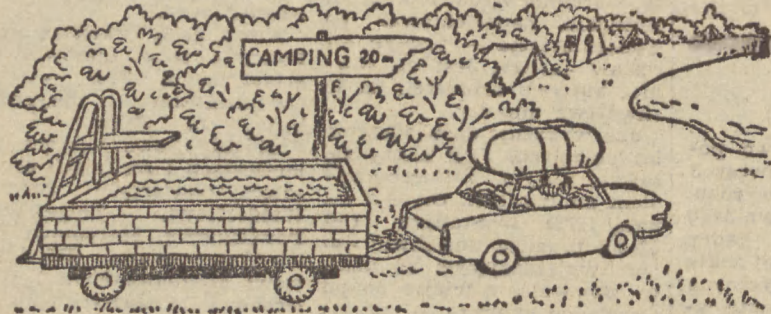
Pełna opłata od osoby kosztuje 24 zł, Dzieci od lat 4 do 10, uczniowie, studenci i żołnierze przebywający na urlopie korzystają z 33-procentowej zniżki.

„Natalia” jest statkiem Żegluga Gdańskiej, bilety rozprowadza biuro Kapitanatu Portu w Darłowie, nad kanałem.

CENTRALNY SPŁYW KAJAKOWY

W dniach 7-18 lipca odbywa się w naszym województwie Centralny Spływ Kajakowy, zorganizowany przez Zarząd Okręgu PTTK w Koszalinie wraz ze Zw. Zaw. Prac. Państwowych i Społecznych, Koszańskim Klubem Kajakowym „Perkoz” i Społecznym Komitetem Przeciwdziałania alkoholizmowi, dla uczczenia 25-lecia powrotu Ziemi Zachodniej i Północnych do Macierzy i 100. rocznicy urodzin W. Lenina.

Około 300 uczestników spływu płynię z Czaplinka rzeką Drawą do Krzyża, gdzie 18 lipca nastąpi zakończenie imprezy. Następnie kajakarze udadzą się nad jezioro Raduń w pow. waleckim na X Centralny Zlot Turystyczny „Szlakiem walk o Wał Pomorski”. (m)



Rys. „Eulenspiegel”



O „Tryglawie” — najwięcej w Polsce gładzie narzutowym, krążąc różne legendy. Ponoć dawno temu szatan zde nerwował się na swoją szatanicę i cisnął w nią tym „kamyczkiem”. Szatanica była jednak zwinna i uchyliła się, a kamień utknął w Tychowie (pow. białogardzki). No cóż, awantury rodzin

nie bywają nie tylko wśród ludzi. Potem Słowianie po-morscy (jak mówi legenda) składali na tym kamieniu ofiary swemu bożkowi — Tryglawowi — i stąd nazwa gładzi. „Tryglaw” jest ogromny. Ma 3,8 m wysokości nad ziemią i 4 m — pod ziemią. W obwodzie liczy 50 m. Starzy lu-

dzie powiadają, że ostatni właściciel Tychowa zwracał na „Tryglawie” bryczkę zaprzężoną w czwórce koni. (az)

Na zdjęciu: „Tryglaw” z Tychowa — naj-
większy w Polsce głaz narzutowy.

Fot. J. Patan

powiedzieli nam :

RENCISTKA z Poznania: Od wielu lat spędzam wczasy w Dąbkach. Przyjeżdżam z dziećmi, zamieszkuję w ośrodku wypoczynkowym bankowców. Tu są doskonałe warunki do wypoczynku. Zwłaszcza dzieci mają gdzie hasać. A plaża jest bardzo ładna. Rozrywki? Wiele zależy od inwencji samych wczasowiczów. Najczęściej oglądają program telewizyjny. Przydałby się jakiś zespół, chociaż raz w turnusie. Mnie osobście wystarczą same Dąbki. Za rok przyjadę znowu.

EDWARD KORENTOWICZ z Krakowa: Jak te Łązy ogromnie się zmieniły! Kiedyś byłem tu gościem ośrodka wypoczynkowego sianowskiej fabryki zapalek. Stało tu parę domków kempingowych, jakaś zagłódka przy brzegu Jamna i to wszystko. Jestem wręcz zaskokowany zmianami. Toż to już wielki ośrodek. Przy murywanym domach wypoczynkowych niektóre domki kempingowe wyglądają dość biednie. Ale jako całość, Łązy zrobiły mi ogromną niespodziankę. A jechałem, kierowany wspomnieniami, na cichy wypoczynek. Mimo wszystko, zostanę tutaj do końca urlopu. (el)

SKARB W PODZIEMIACH

KRAŻĄ po Ziemi Koszańskiej podania o ukrytych skarbach. Jedni mówią, że legendarny skarb Templariuszy jest zakopany w okolicy Machlin. Inni twierdzą, że zakonne kosztowności ukryto między piaszczystymi pagórkami na prawo od szosy łączącej Starą Łubiankę z Wałcem. Opowiadają także o skarbach zakopanych przez Krzyżaków (?) i Szwedów w czasie „potopu”.

Obok tych starych legend i podań powstały najnowsze, dotyczące ostatniego okresu minionej wojny. Według tych wersji, hitlerowscy żołnierze ukryli skarb w lasach między Zdbicami a Nadarzacami. Niektórzy z pierwszych osadników mówią, że skarb znajduje się w bunkrach. Ale w których? — beznadziejnie rozkładają ręce.

Niejednokrotnie na podstawie „zupełnie pewnych informacji” organizowaliśmy wyprawę w głąb starych bunkrów na Wał Pomorskim. Zwiedzaliśmy całe kondygnacje podziemnych labiryntów, kilometry betonowych korytarzy. Przywoziliśmy wiele wrażeń i tematów. Niestety, skarbu nie udało się odkryć.

Aż raz... Zbieraliśmy materiały do reportażu w jednej z wiosek powiatu waleckiego. Któryś z mieszkańców wioski powiedział nam wtedy:

— Tu, niedaleko pod lasem, był kiedyś stary kościół. Jeszcze przed wojną zostały z niego tylko ruiny. A teraz to nawet śladu nie ma. Mój ojciec opowiadał, że pod tym

kościółem były stare groby tutejszych panów, polskiej szlachty. W jednej otwartej trumnie leżały zwłoki Krzyżaka.

— Jak to zwłoki, chyba szkielet? — protestowaliśmy.

— Ojciec mówił, że on wyglądał tak jakby spał. Oczy zamknięte. Broda wielka jak łopata. Ręce złożone na piersiach. Obok miecz. Rycerz był w białym piaszczu z czarnym krzyżem. Podobno jakiś komtur.

— Skąd tutaj Krzyżak? Przecież to były polskie ziemie. Z wyjątkiem krótkotrwałych najazdów nigdy do Krzyżaków nie na-leżały. Któż by w polskim kościele przechowywał zwłoki zniechodzonych rycerzy krzyżackich? — A jednak Krzyżak — upierał się nasz rozmówca.

Sprawa niezwykle ciekawa z punktu widzenia historycznego. Zdecydowaliśmy się na wyprawę do podziemi. Wskazano nam miejsce, gdzie kiedyś stał kościół. Po długich poszukiwaniach znaleźliśmy wejście do lochu. Spośród miejscowych tylko dwóch śmiarków zgodziło się nam towarzyszyć. Skromna była ta naprędce zorganizowana wyprawa. Uzbrojeni w sznury i latarki elektryczne przecisnęliśmy się przez wąski otwór do lochu.

Potykać się o sterty gruzu brnęliśmy niskimi korytarzami. Cisza, idealna ciemność. Po kilkunastu minutach ktoś z przodu krzyknął:

— Jest krypta!

W obszernej niszy stały rzędy trumien. Oświetliliśmy je latarkami. Były beładnie rzucone jedne na drugie. Widać podziemia dokładnie ktoś płądował przed nami. Wskazywały na to ślady na grubej warstwie kurzu. I jeszcze jedno rozczarowanie. Po Krzyżaku ani śladu. W jednej z otwartych trumien leżały co prawda zmumifikowane zwłoki, ale nic nie wskazywało, że są szczątkami

krzyżackiego rycerza

Należało kończyć wyprawę. Jeszcze raz oświetliliśmy latarkami kryptę. Pod stertą zwietrzałego ceglanego gruzu leżał jakiś pakiet. Odsłoniły go cegły, które usunęły się nam spod nóg. Ostrożnie wynieśliśmy paczkę na zewnątrz.

— Skarb znaleźli, skarb — krzyknęli ci, którzy nie odważyli się zejść do lochu.

Skupili się wszyscy ciasnym kręgiem nad pakietem. Wolno odwijaliśmy stary pergamin. Wreszcie... rozczarowanie naszych współtowarzyszy.

— Same papiery. Było się po co męczyć?

Rzeczywiście, nie było w pakiecie ani sztab złota, ani drogich kamieni. A jednak skarb. Ostrożnie wyjmowaliśmy dokumenty. Pożółkłe karty żerpanego papieru. Na wierzchu zszywką składająca się z kilku kartek dużego formatu. Urzędowe pieczęcie i wielki dwugłowy, czarny orzeł. Nie wierzę oczom. To jeden z najstarszych paszportów jaki widziałem w życiu. Wystawiony dla Jana Habisa przez „Jewo wielicestwo gosudara imperatora” Mikołaja Pawłowicza, cara rosyjskiego, króla polskiego w 1839 roku. Dalej listy mieszkańców Wałcza pisane po polsku z lat 1806-1848, odeszła „względem przystąpienia do Towarzystwa Sztuk Pięknych W. Xięstwa Poznańskiego”. Najciekawszy z dokumentów nosi datę 23 grudnia 1726 roku. Jest to lacińskie opisanie parafii waleckiej po dokonanej tam wizytacji. Autor starannie wylizca stan majątku kościelnego, polewując się na przywileje i nadania jeszcze z XV i XVI wieku. Polskie nazwy wsi, polskie nazwiska mieszkańców. Powtarzają się w dokumencie imiona polskich królów. Kilkanaście listów z prywatną i kościelną korespondencją. Na kopertach stare stemple pocztowe. Znaczków jeszcze wówczas nie było.

Razem kilkadziesiąt dokumentów o kapitalnym znaczeniu archiwalnym. Prawdziwy skarb dla historyków, świadectwo polskości tych ziem.

A. KIEŁCZEWSKI

L G.



Klub żeglarski LOK przy Hucie Batory w Chorzowie liczy przeszło 30 członków uprawnionych do uprawiania żeglarstwa oraz dysponuje 10 jednostkami pływającymi. Sprzęt wodny został w przeważnej części wykonany we własnym zakresie przez amatorów żeglarstwa, przy wydanej pomocy macierzystego zakładu — Huty Batory.

Na zdjęciu: wodowanie hutniczej łodzi „Bella” na sztucznym zbiorniku wodnym w Tresnej koło Żywca.

CAF — Seko

KONKURS Z NAGRODAMI

„Bezpieczne wody”

Zarząd Wojewódzki Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego wspólnie z redakcją „Głosu Koszalińskiego”, Oddziałem Woj. PZU, Komendą Wojewódzką MO, WKKFIT, ZW LOK, ZW TKKF i Woj. Społecznym Komitecie Przeciwalkoholowym organizują konkurs pod hasłem „Bezpieczne wody”. Jego głównym celem jest zaznajomienie społeczeństwa z przepisami dotyczącymi bezpieczeństwa i porządku na wodach.

Dzisiaj i jutro zamieścimy na łamach „Głosu” łącznie 8 pytań. Pod każdym pytaniem będą 4 odpowiedzi. Zadanie uczestników konkursu polegać będzie na zaznaczeniu właściwych odpowiedzi przez skreślenie symbolu literowego i przesłanie do redakcji 2 kolejnych kuponów z odpowiedziami. Uczestnicy konkursu mogą nadesłać dowolną liczbę odpowiedzi (kuponów). Wśród tych, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowanych zostanie 10 nagród w postaci sprzętu wodnego, wartości od 200—500 zł.

Kupony z odpowiedziami na 8 pytań prosimy nadsyłać do redakcji „Głosu Koszalińskiego”, Koszalin, ul. A. Lampego 20 z dopiskiem na kopercie „Bezpieczne wody” do dnia 18 lipca.

Jutro zamieścimy 4 następne pytania.

PYTANIA

- Jakie miejsca należy uważać za niebezpieczne do kąpieli?
 - wody płytkie, o twardym dnie;
 - bagniste, zarosnięte wodorostami i zmiennym profilem dna;
 - wody bieżące o bystrym nurcie z dużą ilością wirów;
 - kąpieliska zorganizowane.
- Jakim warunkom powinno odpowiadać miejsce na kąpielisko?
 - brzeg stromy i ułatwiający skoki do wody;
 - brzeg łagodnie opadający, dno twarde i równe;
 - dno głębokie i muliste, z zalegającymi pniami drzew;
 - głębokość wody nie przekraczająca 1,50 m.
- Korzystającym z kąpeli nie wolno:
 - głośno krzyżeć, biegać po pomostach, wypychać inne osoby do wody;
 - plwać w pletwach, nurkować, pływać dowolnym stylem;
 - wzywać pomocy ratownika nie będąc w niebezpieczeństwie;
 - skakać ze słupków startowych, trampolin i skoczni.
- Przed skokiem do wody należy:
 - sprawdzić, czy miejsce, w które chcemy skoczyć jest wolne i znać jego głębokość;
 - skakać do wody z okrzykiem „Ratunku tonę”;
 - wykonać intensywną rozgrzewkę aż do wystąpienia potu;
 - będąc rozgrzanym ochłodzić się wodą.

KUPON KONKURSOWY nr 1

Imię i nazwisko

Adres

Uwaga: przesłać łącznie kupony nr 1 i 2.

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO w SŁUPSKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

L.p.	samochód	nr rej.	nr pod.	cena wywoł.
1.	osob. Wołga M-21	EO 18-51	56520	32.000 zł
2.	sanit. FSO W-wa M-20	EV 06-91	85169	17.250 „
3.	sanit. FSO W-wa M-20	EB 02-48	96303	17.250 „
4.	sanit. FSO W-wa M-20	EB 10-08	78222	17.250 „
5.	sanit. FSO W-wa M-20	EA 94-20	111975	17.250 „
6.	sanit. FSO W-wa M-20	EA 91-16	132457	25.600 „
7.	sanit. FSO W-wa M-20	ES 86-86	113135	17.250 „
8.	sanit. FSO W-wa M-20	ES 92-03	117043	17.250 „
9.	osob. FSO W-wa M-20	EK 61-09	91586	18.000 „
10.	sanit. FSO W-wa M-20	ET 25-73	71686	17.250 „
11.	sanit. FSO W-wa M-20	ET 27-64	65320	17.250 „
12.	sanit. FSO W-wa M-20	EA 55-16	57103	17.250 „
13.	sanit. FSO W-wa M-20	EG 13-91	39023	17.250 „
14.	osob. FSO W-wa M-20	EI 12-33	28876	18.000 „

Przetarg odbędzie się w Słupsku w siedzibie Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego przy ul. Pankowa nr 5, w dniu 16 lipca 1970 r., o godz. 9. Samochody można oglądać w ciągu trzech dni poprzedzających przetarg w godz. od 7 do 15. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości nie mniejszej niż 10 proc. ceny wywoławczej w kasie kolumny najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg lub na konto w NBP Oddział Słupsk, 611-94-2-73. Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

K-2064

SPRZEDAŻ

FILODENDRONY różnej wielkości — sprzedam. Koszalin, Sygietkińskiego 1/15, lub tel. 27-75. Gp-2808

SPRZEDAM motocykl K-750 (M-72) z bocznym wózkiem i częściami. Fiedorowicz, Dargin pow. Koszalin. Gp-2810

SPRZEDAM samochód warszawę 204. Koszalin, Piastowska 5/1, oglądać po szesnastej. Gp-2809

SPRZEDAM aparaty fryzjerskie do suszenia włosów i trwałe. Słupsk, Mickiewicza 20/3a. Gp-2804

DOM jednorodzinny, wolny, działka 2000 m kw. sprzedam. Gaszta, Wejherowo, Marynarki Wojennej 1, oglądać do godz. 20. K-192/B

ROZNE

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczęć z napisem: Teresa Zagromska-Liszewska telcz. med. Dęboka, pow. Wałcz, tel. 20. Gp-2802

KUPIE taksometr Słupsk, ul. Jagiellońska 13, po szesnastej. Gp-2805

Z dniem 1 lipca 1970 r.

ZOSTAŁY POŁĄCZONE

DWA PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE:

1) SŁUPSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Słupsku, ul. Kilińskiego 40

2) MIĘDZYPOWIATOWE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Słupsku, ul. Dominikańska 11

Połączone przedsiębiorstwa będą występowały

POD NAZWĄ:

Zakłady Usługowo-Wytwórcze Przemysłu Terenowego w Słupsku ul. Kilińskiego 40

K-2063

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA w BYSTRZYCY KŁODZKIEJ, woj. WROCŁAW

PRZYJMUJE ZAPISY CHŁOPCÓW DO KLAS I NA ROK SZKOLNY 1970/71 w specjalnościach:

- MURARZ
- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH
- ZBROJARZ-BETONIARZ

Nauka trwa 2 lata.

Młodzież zamiejscowa ma zapewnione miejsce w internacie. Uczniowie osiągający pozytywne wyniki w nauce otrzymują stypendium, po ukończeniu szkoły mogą kontynuować naukę w miejscowym 3-letnim Technikum Budowlanym.

Warunkiem przyjęcia jest złożenie w sekretariacie szkoły następujących dokumentów:

- podania,
 - życiorysu,
 - świadczenia ukończenia szkoły podstawowej,
 - wyciągu z aktu urodzenia,
 - 4 fotografii,
 - świadczenia lekarskiego o przydatności do zawodu.
- Egzamin wstępny nie obowiązuje.

DYREKCJA SZKOŁY K-2056

REJONOWY URZĄD TELEKOMUNIKACYJNY w SZCZECINKU

uprzejmie zawiadamia Społeczność m. Wałcza że w grudniu br. zostanie uruchomiona nowa centrala telefoniczna

co stworzy dodatkowe możliwości instalowania aparatów telefonicznych.

W związku z tym prosimy

o SKŁADANIE WNIOSKÓW na instalację do Nadzoru Telekomunikacyjnego w Wałczu w terminie DO KOŃCA WRZEŚNIA br.

K-2024-0

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w SŁUPSKU, ul. Jaracza 28 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w obiektach Spółdzielni robót stolarskich, obejmujących ścianki działowe, meblowanie, stoły i zyp do magazynu oraz prac dekarzskich. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Szczegółowych informacji udzieli Dział Gospodarczy. Oferty w zalakowanych kopertach, prosimy składać do 17 VII 1970 r. Otwarcie ofert nastąpi 18 VII 1970 r., o godz. 9, w biurze Spółdzielni. Termin wykonania prac ustala się na 31 sierpnia 1970 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-2065

KOSZALIŃSKA WYTWÓRNIA CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH w KOSZALINIE, ul. Polskiego Października 3, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie i dostawę: 1) miseczki końcówki drążka o rys. A20.31.28 — szt. 54.600, 2) miseczki końcówki drążka o rys. A20.31.29 — szt. 54.400, 3) zakrętki końcówki drążka o rys. A20.31.31 — szt. 67.300 z materiału wykonawcy lub powierzonych. Dostawy sukcesywne począwszy od III kwartału 1970 r. do końca 1970 r., w/g uzgodnionego harmonogramu dostaw i spisanej umowy. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty wraz ze szczegółowymi kalkulacjami w zalakowanych kopertach i napisem „Przetarg” należy składać w Dziale Zaopatrzenia, do dnia 13 lipca 1970 r. Dokumentacja Techniczna do wglądu znajduje się w Dziale Głównego Technologa. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 lipca 1970 r., o godz. 10, w Sali Konferencyjnej Koszalińskiej Wytwórni Części Samochodowych w Koszalinie, ul. Polskiego Października 3. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-2055-0

SŁAWIEŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO w DARŁOWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie niżej wymienionych remontów kapitalnych: 1) hala montażu młocarni BM-7; 2) hala stolarni BM-8; 3) hala elementów drewn. BM-10; 4) wiata stolarni Bd-25; 5) budynek magazynowy BM-24. W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione lub nieuspołecznione. Wszelkie zgłoszenia należy kierować pod naszym adresem. Informacji udziela Dział Gł. Mechanika w godz. od 9 do 14, do 8 VII 1970 r. Otwarcie ofert nastąpi 10 VII 1970 r., o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

K-2025-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w KEPICACH, pow. Miastko zatrudni w sklepie spożywczym w Kepicach 2 OSOBY NA WSPÓLNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ MATERIALNĄ. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni.

K-2029-0

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „METAL” w BYTOWIE zatrudni natychmiast 3 WYSOKO KWALIFIKOWANYCH ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH oraz 2 WYSOKO KWALIFIKOWANYCH FREZERÓW. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni Inwalidów „Metal” w Bytowie, ul. Miła 26.

K-2004-0

INFORMUJEMY RADZIMY ODPOWIADAMY

PRZELICZENIE RENTY

S. K., Wałcz: — Zawieszono mi wypłatę przysługującej w 1961 r. renty inwalidzkiej, ponieważ pracowałem w pełnym wymiarze godzin. Obecnie ZUS odmawia mi wypłaty renty inwalidzkiej — obliczonej od osiągniętych wyższych zarobków w latach 1961—1970, uzależniając przekazanie przeliczonego świadczenia od całkowitego zaprzestania pracy. Jestem nadal zatrudniony na pół etatu.

Obowiązujące przepisy art. 70, 71 i 72 ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. z 27. I. 1968 r. nr 3, poz. 6) postanawiają, że wysokość renty inwalidzkiej — z wyjątkiem rent z tytułu wypadku przy pracy — może być stała podwyższona, jeżeli po jej przyznaniu rencista pracował. Na zmianę wysokości renty wpłynąć może zarówno zwiększenie stażu pracy, jak i osiągnięcie po jej przyznaniu wyższych zarobków. Jednakże podwyższenie renty z tytułu nowego wyższego zarobku może nastąpić tylko wówczas, jeżeli po jej przyznaniu rencista pozostawał w zatrudnieniu co najmniej przez 5 lat i jeżeli przeciętny miesięczny zarobek z dowolnie dobranych przez niego kolejnych 36 miesięcy zatrudnienia po przyznaniu renty był wyższy, niż zarobek przyjęty za podstawę wymiaru świadczenia. Wniosek o podwyższenie renty inwalidzkiej z tytułu stażu lub wyższych zarobków, osiągniętych po jej przyznaniu, może być uwzględniony dopiero po ustaniu zatrudnienia rencisty, przy czym podwyższone świadczenia wypłaca się tylko wówczas, gdy rencista nie osiąga zarobku z tytułu zatrudnienia lub dochodu z innych źródeł. Jeżeli natomiast zarabia on nadal lub ma inne dochody, rentę wypłaca się w pierwotnej ustalanej wysokości, o ile oczywiście nie podlega ona za wieszeniu.

Na mocy obowiązującego od 1. II. 1969 r. rozp. Rady Min. z 9. I. 1969 r. w sprawie niezawieszania prawa do emerytury lub renty (Dz. U. nr 3, poz. 16) nie podlegają zawieszaniu świadczenia w przypadku, gdy rencista jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę dorywczo lub w niepełnym wymiarze godzin z wynagrodzeniem do 750 zł miesięcznie, rencistę takiego uważa się bowiem za nie zatrudnionego. A skoro tak jest, nie ma przeszkód w przeliczeniu i wypłaceniu Panu podwyższonej renty przy dalszym zatrudnieniu na poziomie etatu i za wynagrodzeniem nie przekraczającym 750 zł miesięcznie.

(L-b)

DODATEK ZA WYSLUGĘ LAT W MPK

K. R. pow. Koszalin: — Jakże przepisy regulują sprawę dodatków za wysługę lat w miejskich przedsiębiorstwach komunikacyjnych i jakie obowiązują w tym zakresie zasady?

Dodatek za wysługę lat w miejskich przedsiębiorstwach komunikacyjnych reguluje pro

tokół dodatkowy do układu zbiorowego pracy dla gospodarki komunalnej z dnia 12. XI. 1956 r. Postanowienia zawarte w tym protokole znajdują się w branzowym uzupelnieniu do układu zbiorowego pracy (komunikacja) według stanu prawnego z 1 marca 1963 roku.

Wymienione wyżej przepisy przewidują dodatki za wysługę lat do miesięcznego wynagrodzenia w następującej wysokości: po przepracowaniu w MPK 5 lat — 5 proc. wynagrodzenia, po 10 latach — 10 proc., po 15 latach — 15 procent i po przepracowaniu 20 lat 20 proc. wynagrodzenia.

Za podstawę do obliczenia dodatku za wysługę lat przyjmuje się wynagrodzenie łączne za dany okres obrotunkowy z wyjątkiem premii: za oszczędność paliw stałych i płynnych, za oszczędność ogumienia, za przebiegi międzynaprawcze, wartości deputatu węglowego oraz wypłat z bezosobowego funduszu plac. Do datka za wysługę lat jest wolny od opodatkowania. (zet)

CHOROBA PODCZAS WCZASÓW ZA GRANICĄ

A. B. z Koszalina: — Nadszedł okres urlopow, wyruszyliśmy w Polskę i poza nią. Jesteśmy zdrowi i cali i nie zamierzamy chorować, ale na wszelki wypadek chcielibyśmy wiedzieć, czy w razie choroby za granicą możemy mieć przedłużony urlop i jak się w związku z tym zabezpieczyć?

Chwalebna to przezorność powinno się wiedzieć, co robić, aby zaświadczenie lekarskie wydane za granicą było u nas honorowane. Zgodnie z instrukcją Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 15 marca 1965 (MP nr 16, poz. 66) zaświadczenie wystawione przez zagraniczny zakład leczniczy lub nawet zagranicznego „prywatnego” lekarza, stwierdzające niezdolność do pracy z powodu choroby, będzie w kraju traktowane na równi z zaświadczeniem na równi z zaświadczeniem na druku „L-4”, jeśli 1) zostanie doręczone zakładowi pracy nie później, niż w ciągu 3 dni od dnia powrotu do kraju; 2) jest wystawione na blankiecie z nadrukiem (określającym nazwę zakładu leczniczego lub imię i nazwisko lekarza), opatrzone datą i czytelnym podpisem; 3) zawiera rozpoznanie choroby i określa konkretnie (w datach) okres niezdolności do pracy.

Na wniosek zakładu pracy zaświadczenie takie opiniuje — pod względem lekarskim — kierownik przychodni zakładowej (międzyzakładowej) a tam, gdzie przychodni takiej nie ma, kierownik właściwej terenowo przychodni lub ośrodka zdrowia. Może on oprzeć się tylko na treści zaświadczenia i posiadanych do kumentów lekarskich, może też w miarę potrzeby przeprowadzić badania stanu zdrowia zainteresowanego pracownika

(dsz)



Niedziela na deptaku

Pierwsza lipcowa niedziela. W Ustce już prawie komplet wczasowiczów. Pogoda, niestety, nienadzwyczajna. Niemniej wielu wczasowiczów oraz liczna rzesza mieszkańców Słupska wybrała się nad morze. Niektórzy spędzili dzień na plaży wykorzystując przebiegi słońca. Inni natomiast spacerowali po nadmorskiej promenadzie.

Od dwóch lat deptak ciągnący się na całej długości miejskiej plaży stał się miejscem spacerów. Po całodziennym plażowaniu, a w dni pochmurne od rana — równo tam jak na Marszałkowskiej w Warszawie. Spotykają się znajomi z całego kraju. Bawią się dzieci, a ci, dla których starczy miejsca na ławkach, spoglądają na morze. Przy promenadzie sporo smażalni ryb, w kilku miejscach rożna oraz kioski z napojami i lodami. Morskie powietrze wzmacnia apetyt. Jedni więc zjadają się smacznymi rybami, inni degustują zapiekane kielbaski.

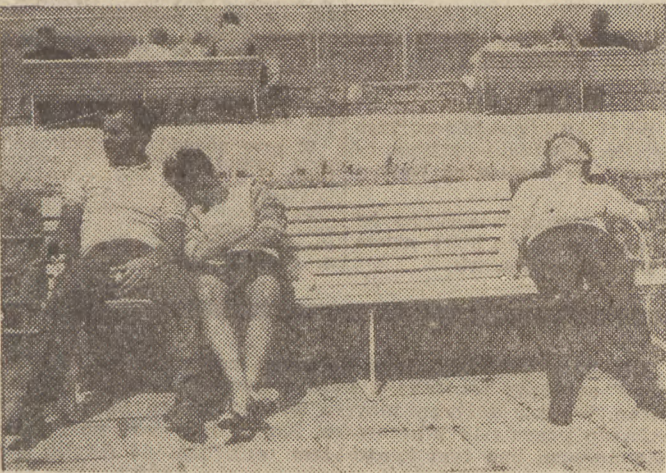
Większość wczasowiczów z uznaniem stwierdza, że dzięki promenadzie Ustka zyskała na atrakcyjności. Ale nie brakuje również głosów krytycznych. Zanotowaliśmy np. uwagi pod adresem estetyki nie których placówek gastronomicznych. Z uwagami trzeba się zgodzić. Istotnie kioski SZG (koło latarni morskiej) prezentują się nieciekawie. Natomiast personel obsługujący smażalnie ryb nie dba o



czystość odzieży ochronnej. Brudne fartuchy nie dodają apetytu. Ponadto wczasowicze sygnalizują, że na promenadzie przydałoby się więcej ławek. Sądymy, że władze usteckie dolożą starań, by na początku sezonu zlikwidować te drobne mankamenty.

Na naszych zdjęciach migawki z niedzielnej spaceru po usteckiej promenadzie.

Tekst i zdjęcia: Andrzej Maślankiewicz



Zaproszenie do Zamku

W SŁUPSKU coraz więcej turystów. Niektórzy kierują swe kroki do PTTK i pytają — co u was warto zobaczyć? Inni zaopatrując się w znajdujące się jeszcze w sprzedaży wydawnictwo pt. „Informator Słupski” oglądają zabytki. Większość turystów — i słusznie — udaje się do Muzeum Pomorza Środkowego. Mieści się ono w renesansowym Zamku Książąt Pomorskich. Wybudował go książę Bogusław X z pomorskiego rodu Gryfitów.

W pięknej, zamkowej sieni z kasetonowym sufitem obejrzeć można jeden z najcenniejszych zabytków Muzeum. Siedmioramienny, wczesnogotycki świecznik z brązu, dzieło mistrza Apengheta z Getyngi. Świecznik ma przeszło 4 metry wysokości, waży zaś około 900 kg. Składa się z kolumny oraz 6 wygłębionych ramion, zwieńczonych lichtarzami. Cały ten okaz średniowiecznego rzemiosła artystycznego ozdabiają plastyczne liście winorośli. Przez długie lata zabytek zdobił wnętrza kołobrzesckiej kolegiaty. Odnaleziony po drugiej wojnie światowej, znacznie zniszczony i z dużymi ubytkami został odrestaurowany w pracowni prof. Marconiego w Warszawie.

★ Świecznik z kołobrzesckiej kolegiaty ★ Wóz triumfalny J. Sobieskiego ★ Ogólnopolska Wystawa Fotografii

W mieszczącym się na pierwszym piętrze dziale „Dzieje i Kultura Pomorza” oglądać można średniowieczną sztukę sakralną. Uwagę zwiedzających wzbudza przede wszystkim kolekcja rzeźb gotyckich oraz srebrne pily z ołtarza darłowskiej kaplicy książęcej, ufundowanej w XVII wieku przez Filipa II. W czasie ostatniej wojny

światowej poszczególne elementy ołtarza znalazły się aż w Zamościu. Kilka lat temu przekazał je naszemu Muzeum dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie — prof. St. Lorentz. Zwiedzającym ten dział warto również polecić triumfalny wóz, którym Jan III Sobieski wjechał do Wiednia. Przez wiele lat karoca ta, przerobiona na kazińską, utrzymywała w baro-

gowym stylu, zdobiona wnętrza kościoła w Radaczu (woj. koszaliński).

Całe drugie piętro do 15 lipca zajmują fotografie XII Ogólnopolskiej Wystawy Fotografii Prasowej. Wśród 300 prac znaleźć można nagrodzone na międzynarodowych wystawach jak np. 72 godziny” St. Jakubowskiego z Gliwic z akcji ratunkowej

górników zasypanych w kopalni Gen. Zawadzki.

W starszym od Zamku — Młynie zlokalizowany jest dział etnograficzny. Zgromadzone w nim zabytki kultury ludowej Pomorza: ludności z okolic jeziora Jamno, z Bytowskiego, Słowińców i Krajniaków Złotowskich. Obejrząc tu także można ekspozycję, przedstawiającą elementy kultury ludowych innych regionów, nanieśionych do nas w czasie powojennej migracji ludności.

Muzeum zwiedzać można codziennie oprócz poniedziałków i dni poświęconych w godzinach od 10 do 16. Informują o tym duże planse jakie ostatnio dyrekcja MPS umieściła przy głównych trasach wlotowych do naszego miasta.

Inicjatywa godna pochwały, szkoda tylko, że nie ma przewodnika po Muzeum w kilku językach. Zwiedzający nasze Muzeum z uznaniem wypowiadają się zarówno o ekspozycji jak i osobach oprowadzających, wyrażając jednocześnie zdziwienie, że do tej pory nie ma tego tak bardzo potrzebnego wydawnictwa. (h)

Zmiany w rolnictwie

Jeden inspektorat PGR - trzy nowe kombinaty

Od pewnego czasu obserwujemy zmiany na rolniczej mapie powiatu słupskiego. Wiosną powstały nowe stacje hodowlą roślin, natomiast w pierwszych dniach bieżącego miesiąca został zlikwidowany jeden z dwóch inspektoratów PGR. Gospodarstwa, wchodzące w skład dotychczasowego Inspektoratu PGR-Północ, włączono do istniejących kombinatów oraz utworzono trzy nowe na bazie gospodarstw w Sycewicach, Małczkowie i Gbiezdzie.

JAK nas poinformował sekretarz rolny Komitetu Miasta i Powiatu PZPR — tow. Zygmunt Kołodziej, do Kombinatu w Głównych przylączono m. in. takie gospodarstwa, jak Wykosowo, Dargoleza i Siodonie. W skład Kombinatu w Małczkowie weszły następujące gospodarstwa: Łupawa, Karznica, Grabkowo, Pogonice i Rębowo. Do Objazdy przylączono Zimowiska, Wytowno oraz Gąbino. Kombinatu w Sycewicach składa się z sześciu gospodarstw, a jego dyrektorem został dotychczasowy kierownik Inspektoratu PGR — J. Matusik.

Nowe kombinaty pegeerowskie mają charakter gospodarstw ogólnoroślinnych. Plan przewidywał ich szybki rozwój. Szczególną uwagę zwróci się w nich na rozwój hodowli oraz koncentrację inwestycji gospodarczych i socjalnych. W kombinatach znaleźli zatrudnienie doświadczeni pracownicy administracji zlikwidowanego inspektoratu PGR.

Przed kilkoma laty mieliśmy w powiecie ponad 100 samodzielnych państwowych gospodarstw rolnych. Po ostatniej reorganizacji pozostało ich już tylko 34. Wchodzą one w skład Inspektoratu PGR Słupsk, którego dyrektorem został Hieronim Pleskot. (am)

Nagroda dla Słupska

W tych dniach przewodził Prez. MRN — Włodzimierz Tyras i przewodniczący Miejskiego Komitetu FJN — Bernard Butowski odebrali w Warszawie nagrodę dla Słupska.

Za duże osiągnięcia w konkursie „Czynny społeczny na 25-lecie PRL” zorganizowanym przez miesięcznik „Gospodarka i Administracja Terenowa” pod patronatem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — nasze miasto otrzymało honorowy dyplom oraz nagrodę w wysokości pół miliona zł.

Kwota ta zostanie przeznaczona na dalsze popieranie czynów społecznych. (ex)

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych do Słupska przybył Zasłużony Amatorski Zespół Pieśni i Tańca z Poltawy. Goście zwiedzili miasto, a po południu pojechali do

Pożegnalny występ poltawian

Ustki. Po nadmorskim spacerze czekał ich występ w Słupsku.

Sala starego teatru — szalenie wypełniona. Gości rowitał przewodniczący Zarządu Miasta i Powiatu TTPR — W. Smal. Występy poltawian przyjęto w Słupsku entuzjastycznie. Gorąco oklaskiwani — wielokrotnie bisowali. (h)

RADIO

PROGRAM I

1322 m oraz UKF 97,8 i 67,64 MHz na dzień 8 bm. (środa)

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

6.10 Pięć min. o gospodarce. 6.15 Graja śląskie ork. dete. 6.30 Kwa drans melodii rozrywk. 6.45 Kal. rad. 7.20 O problemach ZBoWiD. 7.50 Gimn. 8.05 Tu Redakcja Społeczna. 8.10 Mozaika muz. 8.20 Z nagrań Ork. PR z Łodzi. 9.00 Koncert rozrywk. 10.05 „Zabijcie czar na owce” — ode. pow. 10.25 Kalejdoskop muzyczny. 11.00 Konc. so listów. 11.25 Muzyka ludowa Mon goli. 11.45 Public. międzynarodowa. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Pic senki dla ciebie. 13.20 Swojskie melodie. 13.40 Mel. i rytmy. 14.00 Opowiesi wędrownicze. 14.20 Z operą przez cztery stulecia. 15.05 — 16.00 Radioferie. 16.05 Alfa i omega. 16.30 — 16.50 Popołudnie z młodzieżą. 16.50 Muzyka i aktualności. 19.30 Konc. chopinowski. 20.25 Casy świat kocha taniec. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Ze wsi i o wsi. 21.15 Z cyklu: Dzieciństwo we wspom. znakomitych pisarzy. 21.30 Kalejdoskop kulturalny 22.30 Kwadrans dla poważnych. 22.35 Kalejdoskop różnych rytmów tanecznych. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Po raz pierwszy na antenie. 0.05 Kal. rad. 0.10 — 3.00 Program nocny z Łodzi.

PROGRAM II

363 m oraz UKF 69,92 MHz

na dzień 8 bm. (środa)

Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.00, 14.00, 16.00, 19.00, 22.00, 23.50.

5.00 Mozaika muzyczna. 6.00 Pro ponujemy, inf. przypominamy. 6.20 Gimn. 6.50 Muzyka i aktualności. 7.15 Rytmy na dziś. 7.50 Mozaika muzyczna. 8.20 Program dnia. 8.35 „Przyszłość miast” — reportaż. 9.00 Koncert. 9.35 Zielone sygnali. 9.50 Muzyka ludowa. 10.10 Zespół Klarncistów S. Maciejewskiego. 10.25 Rozmaitości i teracko-muzyczne. 11.25 Wariacje na temat F. Bridge'a. 12.25 Dawna muzyka polska. 12.40 Graja wirtu ozy muzyki rozrywk. 13.00 Z twórczości kompozytorów radzieckich. 13.40 „Legenda Mieczysława Szczuki” — esej. 14.05 Gra Kapela E. Donarskiego. 14.25 Przed żołnierskim lipcem — aud. 14.45 Z repertuaru Ork. Manuela. 15.00 Koncert z nagrań Ork. NBC. 15.40 Z dzieł muzyki chóralnej. 16.05 Konc. z mottem. 16.43 — 18.29 Program rozgłośni warszawsko-mazowieckiej. 18.20 Sonda. 19.00 Echa dnia. 19.15 Wykład prof. dr E. Mataskowej. 19.30 — 22.00 Wiosna literacko-muzyczna. 19.31 VIII Międzynarodowy Festiwal „Przyjaźń”. 19.32 „Ivetta”. 20.31 Spiewa Chór Łotewski. 20.38 Z cyklu: Wszystkie kwartety smyczkowe L. van Beethovena. 21.25 Jazz od frontu i od kuchni. 22.27 Wład. sportowe. 22.30 Z cyklu: Kompozytorzy wykonawcami swoich utworów. 23.15 Rytmy i melodie dla tanecznych par.

PROGRAM III

UKF 97,6 i 67,94 MHz na dzień 8 bm. (środa)

17.00 Program wieczoru. 17.05 Co kto lubi. 17.30 „Salambo” — ode pow. 17.40 Między „Bobino” a „Olympia”. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Herbatka przy samowarze. 18.25 Przebieg za przebojem. 19.00 „Saga rodu Forsytów” — pow. 19.30 Piosenki — zalecanki. 19.50 Podróż do Turkmenii gawęda. 20.00 Reminiscentje muzyczne. 20.50 „Kłamczuch” — such. 21.00 Mój magnetofon „z muzyką”. 21.30 Od zachodu do wschodu słońca. 21.50 Opera tygodnia. 22.08 Gwiazda śledmiu wie czorów. 22.15 Trzy kwadransy z 21. 23.00 Miniatury poetyckie. 23.05 Muzyka noca. 23.45 Program na czwartek. 23.50 — 24.00 Na dobranoc śpiewają R. i M. Wojszaninowie.



8 ŚRODA
Edyty

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od godz. 10 do 16, w soboty od godz. 10 do 14.

TELEFONY

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe
Inf. Kolej. 32-51
Taxi:
39-09 ul. Starzyńskiego
38-24 pl. Dworcowy
Taxi bagaż: 49-80.

DYŻURY

Dyżuruje apteka nr 19 przy ul. P. Findera. 38 tel. 47-16.

WYSTAWY

Muzeum Pomorza Środkowego — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10-16. W Zamku czynna również „XII Ogólnopolska Wystawa Fotografii Prasowej”.

MIŁYN ZAMKOWY — czynny od godz. 10 do 16.
KLUB „Empik” przy ul. Zamenhofa — Wystawa fotograficzna pt. „Pamiętniki litewskie w Polsce”.
ZAGRODA SŁOWIŃSKA W KLUKACH — czynna od godz. 10 do 16.

KINO

MILENIUM — w remoncie.
POLONIA — Piękny listopad (wł. od lat 18).
Seanse o godz. 13.45, 16, 18.15 i 20.30.
USTKA
DELFIN — Angelika i sultan (fr. od lat 16) pan.
Seanse o godz. 16, 18 i 20.
GŁOWCZYCE
SŁOWIŃSKA — Maskarada szpiegów (ang. od lat 14).
Seans o godz. 19.

KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz na dzień 8 bm. (środa)

5.40 Najlepsi z najlepszych — aud. J. Zesławskiego. 7.15 Serwis dla rybaków. 7.17 Ekspres poranny. 7.25 Głos na red. rolina. 16.05 Skoczne melodie. 16.25 „Moja największa rola” — wspomnienie M. Piotrowskiej. 16.40 Mel. które były świat. 16.55 Muzyka i reklama. 17.00 Przegląd aktualności w brzoza. 17.15 Racionalizacja — sprzymierzeniec intensywnego rozwoju — aud. T. Grzechowiaka.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM

Godz. 14.25 — 14.45 — Pr. II — „Przed żołnierskim lipcem” — aud. M. Słowik-Tworke.

TELEWIZJA

na dzień 8 bm. (środa)
10.00 „Na wilczym tropie” — („Powrót dr Kniprode” — polski film telewizyjny).
10.50 Przerwa.
16.45 Program dnia.
16.50 Dziennik.
17.00 Teleferie — „Do przerwy 0:1” — film seryjny TVP. — Na sztafeta punktów doda (Katowice).
18.10 „Panorama (z Gdańska).
18.35 PKF.
18.45 Dialogi historyczne.
19.20 Dobranoc.
19.30 Dziennik.
20.05 „Na wilczym tropie” — powtórzenie.
20.55 Światowid.
21.35 Piękna jest muzyka polska inscenizowany program muz. — poetycki.
22.25 Dziennik.
22.40 Program na jutro

KZG zam. B-186 S-7

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — organ KW PZPR. Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 do 65.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” Słupsk pl. Zwycięstwa 2, i piętro. Telefon: sekretariat tacy z kte rovníkmi — 51-95; dział ogłoszeń 51-95. redakcja — 54-66.

Wpłaty na prenumeratę (mie sieczna — 15 zł. kwartał — 45 zł. półroczna — 90 zł. roczna — 180 zł) przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały „Ruch”.

Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe, RSW „PRASA” — Koszalin, ul. A. Lampego 20.

Tłoczono: KZGrat. Koszalin ul. Alfreda Lampego 18.

WGMACHU przy Goerresstrasse odbywało się tego dnia posiedzenie komisji spraw zagranicznych Bundestagu. Zajmowała się ona — jak głoszone w kulisach parlamentu federalnego — sprawą pewnego dokumentu dotyczącego stosunku NRF do Polski. Był to dokument prywatny, nieoficjalny, formułujący potrzebę znalezienia rzeczywistego porozumienia z Polską. Przez celowe niedyskrecje czynników opozycyjnych rzecz stała się powszechnie znana. Sprawa ta absorbowała w uprzednich dniach najrozmaitsze gremia polityczne stolicy NRF. Sam Bundestag i jego poszczególne frakcje, sztaf doradców Ausenamu, chadeckie koło robocze do spraw polityki zagranicznej oraz wiele innych formalnych i nieformalnych grup, kół, wspólnot i stowarzyszeń.

Springerowska prasa — od rewolwerówki „Bild” poczynając, a na tzw. poważnej „Die Welt” kończąc — wszystkie doniesienia nt. polityki wschodniej rządu przynosiła w supersensacyjnej oprawie. Z lam całej prasy nacjonalistycznej rozległ się historyczny wrzask „zdrada”. Jako dowód przytaczano najprzeróżniejsze plotki na temat jakichś formuł, z których miało rzekomo wynikać, że rząd Brandta — Scheela zamierza uznać „linię Odry i Nysy”. Krażły najbardziej fantastyczne pogłoski o przebiegu i treści sondazy politycznych, prowadzonych między Bonn a Warszawą. Nad Renem wzbuchała sytuacja, która po kilku dniach doczekała się określenia „Polenkrig” — wojna polska.

Właśnie na szczycie tej pierwszej nacjonalistycznej kulminacji (po kilku tygodniach miały nastąpić jeszcze silniejsze i gwałtowniejsze napięcia między zwolennikami i przeciwnikami porozumienia z Polską) obradowała tego dnia komisja spraw zagranicznych Bundestagu. Zebranie zwołano na żądanie opozycji. Usiłowałem po zakończeniu posiedzenia wysondować opinie na temat jego przebiegu. Jeden z najtwardszych przeciwników porozumienia znany mi z uprzednich wojów po bońskiej okolicy, poseł chadecki i przewodniczący jej parlamentarnego koła roboczego do spraw polityki zagranicznej dr Werner Marx powiedział mi w przejściu:

— Nie było aż tak źle dla nas żeby pan się miał cieszyć.

Taka odpowiedź była w jego stylu. Była ona jednak dość wymowna. Dla niego nie było to złe posiedzenie a my Polacy — nie mamy się z czego cieszyć.

Kiedy teraz, pisząc ten reportaż w kraju po kilku tygodniach odwrażam z nota-

tek i pamięci klimat tych bońskich dni na początku lata 1970 roku dochodzę do wniosku że właściwie niepotrzebnie czekałem wtedy na wychodzących z posiedzenia komisji posłów. Sam składałem komisji wystarczyć może bowiem jako odpowiedź. W swojej większości członkowie komisji spraw zagranicznych Bundestagu reprezentują bowiem poglądy i postawy czasów zimnowojennych, antykomunizm i nacjonalizm były i pozostały do dziś motywem przewodnim ich politycznej aktywności. Właśnie na tle składu tej komisji parlamentarnej widać w sposób niemal klasyczny, jak powierzchowne i słabe są zmiany

destagu z ramienia CDU — dr Johann Baptist Gradl. Były major Wehrmacht, wieloletni minister w rządach Adenauera, członek prawicowego skrzydła FDP, aktywny działacz ziomkostwa śląskiego. — dr Erich Mende...

To tylko kilka nazwisk. Są one reprezentatywne dla tego odłamu niemieckiego nacjonalizmu, który jest bezpośrednio związany z organizacjami rewizjonistycznymi. Ludzie ci to kierowniczy trzon kasty zawodowych działaczy nacjonalistycznych, o których można powiedzieć wszystkim prócz tego, że poprą jakiegokolwiek starania o prawdziwe porozumienie między NRF i Polską. Nacjonalistyczna lobby we-

kulturalnej” człowiek, który pojęcia kultury utożsamia z dywersją ideologiczną w państwach socjalistycznych — dr Berthold Martin. Jest b. doradca i rzecznik prasowy Adenauera dr Felix von Eckhardt i jest jeden z najbardziej wpływowym działaczy świata wielkiego kapitału, dawny bliski przyjaciel Adenauera, prezes wielu organizacji i stowarzyszeń międzynarodowych zaangażowanych czynnie w konflikcie między Wschodem i Zachodem, autor wielu prac określających potrzeby, zasady i granice zachodniomiejscowej polityki za granicą, naczelny dyrektor Thysena dr Kurt Birrenbach.

Jak na jedną tylko komisję spraw zagranicznych Bundestagu — pełna niemal reprezentacja wszystkich współczesnych odmian i wariantów politycznych nacjonalizmu. Nie jest to przecież przypadek, że właśnie tacy politycy tworzą w tym gremium parlamentarnym, mającym pierwszorzędne znaczenie dla kształtowania zachodniomiejscowej polityki zagranicznej — większość. Tu, w tym kluczowym miejscu, znaleźli się w wyniku świadomego działania tych sił zachodniomiejscowego życia politycznego, które stoją w gruncie rzeczy na bardzo starych podstawach. Znaleźli się tu bo dążyli do opanowania tej pozycji politycznej i także dlatego, gdyż im na to pozwoliło. Nie potrafił inaczej wytłumaczyć obecności w tej właśnie komisji ludzi pokroju Hupki i Bartscha, Mengeda i Zoglmana — pochodzących przecież z SPD i FDP, partii tworzących koalicję rządową. Przecież to czy partia dezygnuje do takiej lub innej komisji tego lub innego jej deputowanego zależy właśnie od kierownictwa frakcji. Jest to jednak tylko jedno z bardzo licznych pytań, na które dziś nie znamy jeszcze pełnej odpowiedzi.

Nie można, oczywiście, twierdzić, że cała komisja in corpore reprezentuje tendencje nie dające się pogodzić z oficjalną polityką rządu NRF. Faktem jest jedynie, że stare, nacjonalistyczne siły mają w niej większość. Jest to fakt, który jeszcze nieraz da o sobie znać. (INTERPRESS)

JULIAN BARTOSZ

Do komisji tej należą także sekretarz generalny CDU dr Bruno Heck, który jeszcze nie dawno zapewnił członków prezydium Związku Wypędzonych, że „nie może się stać nic takiego, co by było sprzeczne z żądaniami i interesami milionów wypędzonych”. Jest w tym gronie także były minister sprawiedliwości dr Jaeger, rzecznik wprowadzenia kary śmierci i sądowego pociągania do odpowiedzialności wszystkich tych, którzy wyrażą skłonność do „zdrady interesów niemieckich”. Są byli i obecni główni eksperci parlamentarni chadeckich koncepcji polityki zagranicznej — Ernst Majonica i wspomniany już dr Werner Marx, który do Bundestagu i aktywnej polityki przeszedł wprost z kontrwywiadu Bundeswehry. Jest dalej jeden z głównych managerów chadeckich organizacji i stowarzyszeń zajmujących się tzw. kwestiami „polityki

wewnątrz komisji spraw zagranicznych Bundestagu nie ogranicza się jednak do wąskiego grona zawodowych działaczy rewizjonistycznych. Wystarczy wymienić dla przykładu Franza Josefa Straussa i Richarda Stuecklena jako przedstawieli skrajnie nacjonalistycznej CSU. A prof. dr Walter Hallstein, z którego nazwiskiem kojarzy się określona polityka zmierzająca do tego, aby imperialistyczne Niemcy mogły znów bezpośrednio graniczyć z Polską. Nie wymaga również specjalnego przedstawienia osoba barona von und zu Guttenberga, działacza CSU, byłego sekretarza stanu w urzędzie kanclerskim za czasów Kiesingera, autora książki pod tytułem „Gdyby zachód chciał”...

Byli przywódcą nacjonalistów niemieckich w Czechosłowacji, działacz henleinowski i nitlerowski, przewodniczący ziomkostwa Niemców sudeckich, aktywista faszystowskiego Witikobund poseł CSU z Pullach w Bawarii — ekskapitałista z Karlowych Warów dr Walter Becher. Byli działacz irredenty niemieckiej w Polsce, współpracownik gubernatora Hansa Franka, aktywny germanizator, działacz CDU i prezydent Związku Wypędzonych tudzież rzecznik tzw. Górnoślązaków dr Herbert Czaja. Byli arystokratą z Estonii, przewodniczącym ziomkostwa Niemców bałtyckich, długoletni dziennikarz i redaktor rewizjonistycznego „Ost-West-Kurier”, członek CDU — dr Olf baron von Wrangel. Byli działacz hitlerowskiej maszyny gospodarczej na polsko-czeskim pograniczu, działacz rewizjonistyczny, przewodniczący ziomkostwa śląskiego, członek prezydium Związku Wypędzonych, poseł SPD — dr Herbert Hupka. Byli minister do spraw przesiedleńców i minister do spraw ogólnoniemieckich, przedwojenny działacz Centrum i działacz organizacji nastawionych na zwalczanie NRD — deputowany do Bun-

gorliwy. Nie musiał posyłać odpisu protokołu zeznań byłego zastępcy Cieślukowskiej do prokuratora i do IKR. Wietrzyk miał sporo przykrości z tego powodu. Nawet na krótki czas trafił do aresztu. Zdołał się w końcu wykreślić dość poważną grzywną i utratą z takim trudem zdobytego kierownictwa sklepu komisowego. Ale jak kot, który zawsze spada na cztery łapy, tak i nasz bohater zdołał wyładować w innym komisie. Co prawda tylko jako sprzedawca. Lepsze jednak to, niż praca w branży pasmanteryjnej lub obuwniczej. Nie trzeba dodawać, że w czasie tych wszystkich nieprzyjemnych zdarzeń przeprowadzono szczegółową rewizję w mieszkaniu kierownika w Jedwabowie oraz w domach członków jego rodziny i osób zaprzyjaźnionych.

Dzielny badylarz, pan Stefan Lanota, nadal otacza wprost ojcowską opieką pewne grabnie i przystojne dziewczę, które przed tym nieraz samotnie spędzało czas przy stoliku w kawiarni Europejskiej. Ogrodnik wynajął tej milej dziewczynie ładny pokój w pewnej wdowy na Mokotowie. Podobno jego podopieczna wolałaby spódnica kawałkę w myśl zasady, że lepszy domek ciasny, ale własny; jednakże badylarz odmówił, tłumacząc się wielkimi stratami, jakie ostatnio poniósł wskutek nieurodzaju; podobno ten wypadek losowy kosztował go przeszło trzyście złotych. Dziewczyna skarżyła się swojemu opiekunowi, że właścicielka mieszkania jest osobą bardzo ciekawą. Kiedyś, podczas nieobecności sublokatora, gospodyni posunęła się aż do rewizji jej osobistych rzeczy.

Stefan Lanota przeszedł nad tą skargą do porządku dziennego. Miał inne kłopoty. Na zieloniaku jakiś typ zaproponował mu kupno za beczkę złotego zegarka. W momencie zawierania transakcji, jak spod ziemi, zjawili się dwóch milicjantów i aresztowało obu handlowców. Zegarek pochodził podobno z kradzieży. Po paru godzinach badylarz został wprawdzie zwolniony, ale jego perypetie nie zakończyły się, bo bezpośrednio potem musiał asystować przy szczegółowej rewizji przeprowadzanej w jego własnym domu; rewizja ta miała ujawnić czy nie ukrywa tam kosztowności niewiadomego pochodzenia. Na szczęście, po dwóch tygodniach prokurator umorzył śledztwo uznając, że obywatel Stefan Lanota „upując zegarek działał w dobrej wierze. Zwrócono mu nawet pieniądze.

•SPORT•SPORT•SPORT•SPORT•

Odmłodzenie drużyn III-ligi piłkarskiej

Czytelnicy prasy sportowej z chwilą rozpoczęcia nowego sezonu piłkarskiego z dużym zainteresowaniem śledzą zamieszczane na łamach dzienników składy drużyn. Szczególną uwagę zwracają oni na zmiany barw klubowych niektórych zawodników, ich awanse i... degradacje. Mówiąc o degradacji, mamy tu oczywiście na myśli przejście zawodnika z wyższej do niższej, do zespołu o jedną lub dwie klasy niżej. Dodajmy, że odstawieni na boczny tor byli pierwszo- lub drugoligowcy zazwyczaj zadowalają się na dłuższy czas w zespołach lig międzywojewódzkich.

W związku z takimi praktykami, młodzi piłkarze długo muszą czekać na awans i podnoszenie swoich kwalifikacji w III-ligowej drużynie. Mało tego, czekając na awans stają się już seniorami i niejednokrotnie marnują swój talent, albowiem stare repy lub kują im miejsce w pierwszym zespole.

Powołanie III ligi międzywojewódzkiej miało w zamierzeniach jej inicjatorów stworzenie przede wszystkim szerokiego zaplecza dla młodych piłkarzy, utworzenie drogi najbardziej utalentowanym zawodnikom do zespołów w klasach wyższych oraz podniesienie na wyższy poziom piłkarstwa w tych województwach, które nie posiadają swych przedstawicieli w ekstraklasie i w II lidze.

Niestety, rzeczywistość przekreśliła wiele z tych ambitnych zamierzeń. Jak wykazała kilkuletnia praktyka, trzon III-ligowych drużyn w większości klubów stanowią nie młodzi, lecz starsi zawodnicy. Można nawet powiedzieć, że III liga stała się przystankiem dla wysłużonych już wieloletnich piłkarzy.

Dlatego też z zadowoleniem należy przyklasnąć nowym inicjatywom podjętym przez Wydział

Gier i Dyscyplin PZPN, a dotyczących zespołów III ligi międzywojewódzkiej. Na ostatnim posiedzeniu WGiD PZPN zapadła bowiem decyzja, która będzie miała duży wpływ na odmłodzenie III-ligowych drużyn. Zgodnie z tym zarządzeniem już w nowym sezonie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo III ligi (rozpoczyna się one 9 sierpnia br.) we wszystkich zespołach uczestniczących w tych rozgrywkach musi grać co najmniej trzech piłkarzy, którzy nie ukończyli jeszcze 23 lat i obowiązkowo jeden junior do lat 18, z tym, że musi on grać w każdym meczu nie mniej niż 45 minut.

Jak z tego wynika, decyzja WGiD zmusi wszystkie kluby III ligi międzywojewódzkiej do odmłodzenia swoich składów, zrezygnowania z wysłużonych, starszych wieloletnich zawodników którzy hamują awans utalentowanych młodych piłkarzy do pierwszych drużyn III ligi.

Na marginesie tej decyzji warto przypomnieć, że w minionym sezonie piłkarskim decyzją PZPN z ub. roku zobowiązała III-ligowe kluby do udziału w każdym meczu tylko jednego juniora. Obecnie oprócz juniora musi jeszcze dodatkowo grać trzech piłkarzy tzw. kategorii młodzieżowej.

Sądząc na przykładzie koszałkińskiego podwórka, należy liczyć, że ostatnia decyzja władz piłkarskich na pewno przyspieszy odmłodzenie zespołów i utworze młodzieży szerszą niż dotąd drogę do awansu. (SŁ)

LEKKOATLETYKA

FINOWIE I BELGOWIE PRZECIWNIKAMI POLAKÓW W PUCHARZE EUROPY

W stolicy Islandii zakończyły się eliminacje lekkoatletycznego Pucharu Europy drużyn męskich. Dwa pierwsze miejsca, premiowane awansem do półfinału, zajęły reprezentacje Finlandii — 81 pkt. i Belgii — 69 pkt. Dalsza kolejność: Dania — 60 pkt., Irlandia — 53 pkt. i Islandia — 37 pkt. Finałowe meczu w Reykjavíku 11 z 20 konkurencji. Reprezentacje Finlandii i Belgii wystąpią w półfinale 1 i 2 sierpnia w Helsinkach obok drużyn NRD, Polski, Szwecji i Norwegii.

Sukces koszałkińskich brydżystów

W Poznaniu odbył się turniej brydżowy o puchar MTP, z udziałem 108 par z 15 okręgów. O cenne trofeum walczyła ziołowa najlepsza zawodników z całego kraju. W imprezie wzięli również udział reprezentanci naszego województwa.

Start koszałkińszczyń zakończył się powodzeniem. Co prawda, naszym brydżystom nie udało się zdobyć

pucharu, który wywalczyła para Milde — Puciatycki z Poznania przed parą Łabędzki — Kudia, lecz wyprzedzili oni pozostałe pary. Brydżystki koszałkińskie Tran sportowca: Budzik — Mytnik uplasowali się bowiem na trzecim miejscu.

Jest to niewątpliwie sukces koszałkińskiej pary, za którą należą jej się duże brawa. (SŁ)

TENIS STOŁOWY

Najlepsi w okręgu

Z udziałem 26 zawodników i zawodniczek ze Ślupska, Szczecinka i Kołobrzegu odbyły się na kortach Kołobrzegu indywidualne mistrzostwo okręgu w tenisie juniorów i seniorów.

Tytuł mistrzini województwa juniorek wywalczyła Krystyna Ol szewska (Budowlani Szczecinek), zwyciężając w finałowym pojedynku Małgorzatę Kosićką (Kotwica Kołobrzeg) 6:1, 6:3.

Wśród juniorów triumfował Wiesław Pokorzyński, wygrywając w finale z Jackiem Kudelskim 6:5, 6:5 (oba Kotwica).

Tytuł mistrza w grze pojedynczej seniorów zdobył Andrzej Py szora (Mebios Ślupsk), zwyciężając w finałowym pojedynku Waldemara Kudelskiego (Kotwica) — 6:0, 6:0.

W grze podwójnej triumfowała para Pyszora — Mandziej zwyciężając J. Krajewskiego i W. Czaplińskiego (Budowlani) 6:2, 6:0. W grze mieszanej pierwsze miejsce zdobyła para M. Kosićka — W. Kudelski przed K. Olszewską — Z. Gierulą. (SŁ)

Obywatel angielski, John Bobesson, zawarł z „Centrozapem” ogromną transakcję, bardzo korzystną dla obydwu stron. Wielkie dostawy maszyn do budującego się w Polsce zakładu przemysłu kluczowego. Kiedy dyrektor po złożeniu podpisu pod tym kontraktem wyjeżdżał do Anglii, aby zorganizować produkcję i wystarać się o kredyty, spotkała go niemiła przygoda. Celnicy, jak stato sędów, rzucili się na pasażerów odlatających do Anglii i przeszczepili dokładnie ich bagaże. Wszystkich też, nie wylaczając nawet mister Bobessona, poproszono do rewizji osobistej. Plony tego wielkiego „nalotu” były wręcz znikome. Podczas całego lotu pasażerowie komentowali to zdarzenie. Opinie były na ogół zgodne: najprawdopodobniej chodziło o narkotyki. Nikt jednak, nie wylaczając bogatego przemysłowca, nie przypuszczał, że szukano pewnego złotego drobiazgu z niebieskim oczkiem.

Znowu upłynęło parę tygodni. Pozornie nic się nie działo. Pewnego dnia jednak na biurko majora Kaczanowskiego zadzwonił telefon. Kiedy oficer milicji podniósł słuchawkę w aparacie odezwał się głos przyjaciela, kapitana MO:

— Zawiadamiam pajaka, że mucha wpadła w sieć.

— Kto? Gdzie!

— W Kołobrzegu. Żona kelnera w miejscowej restauracji. Zaraz przysię ci telefonogram z tamtejszej powiatówki.

Doreczona majorowi kartka papieru zawierała kilka zdań:

„PKMO. Kołobrzeg. Stop. Zawiadamiam się St. KMO, że w dniu 8 sierpnia o godzinie szesnastej w sklepie „Jubiler” przy ulicy Pierwszej Armii zatrzymana została obywatelka Marianna Kaleta. Stop. Kaleta usiłowała oddać do wyceny bransoletkę złotą w kształcie węża z niebieskim kamieniem. Stop. Bransoletkę zatrzymano. Stop. Marianna Kaleta po przesłuchaniu zwolniona pod nadzór. Stop. Natychmiast podać dyspozycje. Stop.

Tego samego dnia wieczorem major Kaczanowski siedział w pociągu ruszającym z Dworca Wschodniego do Kołobrzegu.



Wiele oznak na niebie i ziemi świadczyło, że spawacz niedługo pozostanie wdowcem. Tak się dziwnie złożyło, że w kilku domostwach tej wsi milicja przeprowadziła rewizję, zresztą zgodnie z przepisami i za zgodą prokuratury. Podobno do komendy powiatowej wpłynęło doniesienie o jakiejś ukrytej broni. Najdokładniejszą z tych rewizji zrobiono właśnie w mieszkaniu przyszłej pani Cieślukowskiej. Broni nie znaleziono. Nie znaleziono również... bransoletki w kształcie węża.

W czasie nieobecności matki Alojzego Cieślukowskiego, do jego mieszkania na Pradze włamali się złodzieje. Przerzucili wszystko do góry nogami i skradli niektóre cenne rzeczy. Na szczęście milicja wyjątkowo szybko, bo zaledwie w ciągu jednego dnia zdołała odnaleźć i zwrócić starszuszce skradzione przedmioty.

Nacelnik wydziału, Robert Malinowski, po raz drugi został dziażdkiem. Tym razem doczekał się wnuczki. Po otrzymaniu tak szczęśliwej wiadomości, były dyrektor natychmiast pojechał w odwiedziny do córki. I do jego mieszkania włamali się złodzieje. Widocznie jednak ktoś ich spłoszył, bo porzucili spakowane już łupy na środku kawalerki. Amatorzy cudzego dobra widocznie szukali pieniędzy, bo spłądowali lokal, zaglądając do każdego kąciaka. Musieli to być doskonali fachowcy w swoim zawodzie, gdyż solidne zamki otworzyli bez najmniejszych uszkodzeń. Co dziwniejsze, wyciekający złodzieje starannie zamknęli drzwi za sobą. Jak gdyby w obawie, że później może się zjawić konkurencja i dokończyć rozpoczęte dzieło.

Pan Bogdan Wietrzyk nie miał powodów, aby darzyć sympatią majora Kaczanowskiego. Ten oficer milicji stanowczo był za wścibski i zdaniem kierownika komisji, także za